Fizyka
Fizyka dla małych i dużych
kl. I-III | 26 marca, godz. 9:20

Kongres PRZYSZŁOŚCI Junior
LEKCJE 5+
NA PIĄTKĘ!
PIĄTKOWE ZAJĘCIA ONLINE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY!
Oglądaj nas na Youtube Gazeta Olsztyńska
Więcej informacji na FB Gazeta Olsztyńska
421dtbp-D-K

PONIEDZIAŁEK |22|03|2021|

DZIENNIK ELBLĄSKI

20 LAT

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 4 357 NR 66 (20 487)

Fot. pixabay.com

Jedni nie chcą się szczepić, inni korzystają \3

KTO ZAPŁACI ZA BON ŻYWNOŚCIOWY? \4

PO POWROCIE ZAJĘCIA DODATKOWE \5

PRZESZŁOŚĆ MA SWOJĄ MAGIĘ \7

MARYSIA I FERALNE POMIDORY \9

NAWET PIETRUSZKĘ MOŻNA WYGRAĆ \19

ZAGRAJĄ BEZ NOŻA NA GARDLE \20

ISSN 0137-9127
12
9 770137 912118

eprasa.pl 94b5fe1da0

KOBIETY NA BANKNOTY!

PIENIĄDZE NALEŻĄ DO MĘŻCZYZN? CHCIAŁABYM, ABY KOBIETY BYŁY DOCENIANE I WYRÓŻNIONE W FINANSOWEJ SFERZE ŻYCIA. NIE TYLKO SPRAWIEDLIWIE WYNAGRADZANE, ALE BYŁY OBECNE NA BANKNOTACH. WALUTA JEST PRZECIEŻ KOBIETĄ.

Fot. pixabay.com

Wiosnę zaczęłam z przytupem. Dosłownie! Bo na ulicy znalazłam banknot 20 zł. Z Bolesławem Chrobrym. I go nadepnęłam... Moją uwagę przykuł jednak ten bujny wąs... I tu się trochę zatrzymam. Bo, gdy spojrzałam na ten zarost, przyszło mi na myśl, że od dawien dawna na polskich banknotach nie ma żadnej kobiety. I co z tego, że banknot jest rodzaju męskiego? Waluta jest przecież kobietą...

Liczą się fakty. Dziś 10 zł należy do brodatego Mieszka I. Na 20-złotówce rozsiadł się właśnie wąsaty Bolesław Chrobry. 50 zł prezentuje wizerunek Kazimierza Wielkiego, który ma najbardziej bujny zarost ze wszystkich znanych mi władców. 100 zł to wizerunek ogolonego Władysława Jagiełły, a 200 zł zajął też — bez zarostu — Zygmunt I Stary. No, ale świat się zmienia... Warto iść z duchem czasu. Tym bardziej, że kobiet o światowej sławie nie brakuje. Kobiety, dokładnie tak samo jak mężczyźni, odpowiadają za sukcesy Polski. Może ktoś powie, że banknoty to tylko papierki. Ale to papierki o bardzo konkretnej wartości.

Dokładnie, świat idzie do przodu. Dlatego nawet olsztyńskie tramwaje mają szansę mieć swoje patronki. Grupa aktywistek z Olsztyńskiego Marszu Równości chce — wzorem Gdańska, Elbląga czy Bydgoszczy — żeby nazwiska regionalnych działaczek wgryzły się w naszą świadomość. I, powiedzmy perfidnie, były trochę więcej warte. Chcą, żeby na przykład „jedynka" jeździła pod egidą Marii Zientary-Malewskiej a „dwójka" była Balbiną Świtycz-Widacką.

Ale wróćmy do naszych portfeli... Co z banknotami? Te w pospolitym obiegu są z serii „Władcy polscy", które weszły do obiegu w 1995 roku, po denominacji złotego. Wyjątkiem jest banknot o nominale 500 zł, wprowadzony w lutym 2017 roku. Ale tu też żadna kobieta na nim nie widnieje. Jan III Sobieski konkurował, co prawda, z królową Jadwigą, ale ta przegrała z kretesem i musiała ustąpić mu miejsca. Nie „wpasowała się w ten męski władczy świat".

Na szczęście w końcu do obiegu ma wejść banknot o nominale 1000 zł. I ma należeć do królowej Jadwigi. O ile żaden król jej nie przechytrzy... Ale, gdyby jej się udało, warto byłoby pogratulować pozycji. Byłaby bowiem pierwszą kobietą, która zajęłaby to zacne miejsce od czasów denominacji. Niemniej jednak Jadwiga jest doświadczoną kobietą w tej kwestii. Zdobiła już banknoty o nominałach 1, 20, 50 i 5 000 marek polskich oraz była na monecie o wartości 100 zł. Później kobiety wypadły z obiegu... Chociaż nie do końca. Pojawiały się na nominałach kolekcjonerskich, więc dostępnych dla wąskiego grona. Tej nobilitacji dostąpiły także Dobrawa, która widnieje na banknocie wraz z mężem Mieszkiem I oraz Emilia Plater — kapitan Wojska Polskiego z czasów powstania listopadowego. Na banknocie mieliśmy też portret dziewczyny w chustce, a na banknocie o wartości 5 zł Stanisławę Serafińską z obrazu Jana Matejki "Kasztelanka". Nie można zapomnieć też o noblistce Marii Skłodowskiej-Curie. A pomyśleć, że przed denominacją noblistka widniała na nominale obiegowym 20 000 zł. I w sumie była jedyną kobietą, która trafiała z ręki do ręki i „którą" można było zapłacić za chleb w XX wieku.

Zatem Bóg zapłać, że kobieta w końcu zyska na wartości. I że najwyższy nominał 1000 zł będzie właśnie kobietą. Ach, jak chciałabym znaleźć taki banknot na spacerze. Grzech byłoby go jednak nadepnąć.

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

ROMANOWSKA... ADA: TO NIE WYPADA!

ZDARZYŁO SIĘ NA WARMII I MAZURACH

PRZYKULI 12-LATKĘ ŁAŃCUCHEM DO PODŁOGI

Ta historia jest niestety prawdziwa... W Ełku 12-letnia dziewczynka była przykuta łańcuchem do drewnianej podłogi. O tej sytuacji nastolatka przez internet powiadomiła swoją koleżankę. Ta na szczęście zachowała się, „jak należy" i powiadomiła odpowiednie służby. Gdy funkcjonariusze policji weszli do mieszkania, zobaczyli coś niewiarygodnego.

Dziewczynka była przykuta do drewnianej podłogi. Oczka łańcucha miały wymiar 2 na 5 centymetrów. Na ciele miała widoczne otarcia naskórka. Dziewczynka była wychowywana przez 37-letniego ojca i jego o rok młodszą konkubinę. Pod ich opieką była jeszcze dwójka dzieci — dziewczynki w wieku 8 i 15 lat.

Matka dziewczynki od dłuższego czasu przebywa za granicą.

Ojciec 12-latki został już przesłuchany. Zarówno on, jak i konkubina mogą odpowiedzieć m.in. za pozbawienie wolności osoby nieporadnej ze względu na wiek. W momencie interwencji policji oboje byli trzeźwi. Ojcu dziewczynki grozi do 12 lat więzienia.

Sąd nie zdecydował o jego aresztowaniu. Zastosował środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego. 37-latek dwa razy w tygodniu musi stawiać się w komendzie policji.

Służby nie stwierdziły, aby do tej pory w tej rodzinie dochodziło do aktów przemocy. Problemy dotyczyły natomiast zaniedbań w prawidłowym sprawowaniu opieki nad dziećmi.

Dzieci trafiły do domu dziecka. O ich dalszym losie zadecyduje sąd rodzinny. **tom**

Fot. Zbigniew Woźniak

ZDERZENIE NA SKRZYŻOWANIU

Na skrzyżowaniu ulic Sybiraków i Jagiellońskiej w Olsztynie (w sobotę) kierujący toyotą avensis nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierowcy audi. Doszło do zderzenia, w wyniku którego kierowca audi stracił panowanie nad samochodem. Uderzył najpierw w sygnalizator, a potem w latarnię uliczną. Żaden z kierowców nie ucierpiał. **red.**

REDAKTORZY WYDANIA
Beata Brokowska wydawca@gazetaolsztynska.pl
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl 89 539 74 83

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Dawid Zmuda
Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 94b5fe1da0

PANIKA ZATRZĘSŁA SZCZEPIENIAMI

EPIDEMIA Rząd zmienia harmonogram szczepień, bo z powodu zamieszania wokół szczepionki AstraZeneca brakuje chętnych na zaszczepienie się tym preparatem. Dlatego już od wtorku od godz. 6 rano rusza rejestracja kolejnych pięciu roczników.

Choć Europejska Agencja Leków wydała oświadczenie, że preparat firmy AstraZeneca jest bezpieczny, to jednak zamieszanie, jakie powstało wokół tej szczepionki zachwiało dotychczasowym planem szczepień w Polsce, choć nie tylko u nas. Stąd decyzje o przyspieszeniu zapisów kolejnych roczników na szczepienia.

Minister Michał Dworczyk, odpowiedzialny za Narodowy Program Szczepień, poinformował w minioną sobotę o zmianie w harmonogramie szczepień. Jest to spowodowane niechęcią Polaków do szczepienia się preparatem firmy AstraZeneca. W magazynach leży kilkaset tysięcy szczepionek, które nie zostały wykorzystane, bo pacjenci nie zjawili się.

— W ostatnich dniach o kilkadziesiąt procent spadła liczba osób rejestrujących się na szczepienia preparatem AstraZeneca. Mamy kilkaset tysięcy niewykorzystanych szczepionek tego producenta — mówił minister Dworczyk, apelując do wszystkich, żeby się szczepić.

— Nie ulegliśmy panice, szczepienia postępują, dzisiaj przekroczmy 5 milionów zaszczepionych osób — mówił minister Dworczyk, dodając, że jednak widać efekty tej histerii.

W związku z zapasami szczepionki rząd zdecydował o przyspieszeniu rejestracji na szczepienia kolejnych grup wiekowych.

— We wtorek od 6 rano zaczynamy rejestrację osób urodzonych od 1957 r. do 1961 r. (chodzi o osoby w wieku 60-64 lata — red.) — powiedział minister Dworczyk.

TRAFIĄ NA KONIEC KOLEJKI

Co z tymi, którzy odmówią dzisiaj szczepienia, nie zapiszą się teraz? Tu — jak powiedział minister Dworczyk — wypadając z kolejki, trafią na jej koniec. Będą się mogły zaszczepić, kiedy osiągniemy już pełne, populacyjne szczepienia. A to stanie się wtedy, kiedy będzie już na tyle dużo szczepionek, że — jak to określił minister — „kolejkowanie" zniknie z naszej rzeczywistości.

Minister Adam Niedzielski powiedział w sobotę, że rząd chce stworzyć dla chorych na COVID-19 w sumie 40 tys. łóżek, tak jak to było podczas drugiej fali pandemii. Z zapowiedzianego zwiększenia bazy o 8 tys. łóżek zostało już zrealizowanych 40-45 proc. tego planu.

SZEF RESORTU ZDROWIA NIE KRYŁ, ŻE SYTUACJA JEST NAPRAWDĘ BARDZO POWAŻNA. A WZROST ZACHOROWAŃ ZWIĄZANY JEST Z ROZWOJEM MUTACJI BRYTYJSKIEJ WIRUSA.

— Ten wirus jest skrajnie zakaźny i bardzo zjadliwy — ostrzegł minister Niedzielski.

Fot. archiwum GO

Maria Ołdziejewska, lekarz rodzinny z Olsztyna: — Od 30 do 50 procent pacjentów, którzy mogliby się już szczepić, zrezygnowało ze szczepienia, ale ich miejsce zajęli inni

Fot. Andrzej Sprzączak

Prof. Wojciech Maksymowicz. — Pamiętajmy, że firmy farmaceutyczne konkurują ze sobą. Trzeba się szczepić, bo każda ze szczepionek pozwala nam myśleć o normalnym życiu

Po sobotnim wzroście zachorowań (26405) i 349 zgonach, niedziela przyniosła nieco lepsze statystyki. Ubiegłej dobry zachorowało 21849 oso i zmarło 140 chorych.

Także na Warmii i Mazurach odnotowaliśmy znaczną poprawę, bo w sobotę mieliśmy 869 zachorowań, a wczoraj — 605, ale zmarły też cztery osoby. Jednak sytuacja w regionie nadal jest bardzo trudna, bo mamy 158 zgonów na 100 tys. mieszkańców, to najwięcej w kraju. A także największą w kraju liczbę potwierdzonych zakażeń na 100 tys. bo 6985, podczas gdy u naszych sąsiadów, na Podlasiu, jest ich 4668.

Na szczęście nie widać jakiegoś znowu skoku zachorowań. Wczoraj zajętych było w regionie 905 łóżek dla chorych na COVID-19, to nawet o trzy mniej niż poprzedniej doby. Nie rośnie też liczba osób pod respiratorami. Wczoraj zajętych było ich 118, zaś w sobotę o dwa więcej.

REZYGNUJĄ ZE SZCZEPIEŃ

Jednak jedyną drogą do radykalnej poprawy sytuacji, do powrotu do jakiejkolwiek normalności — bo obecną sytuację trudno uznać za taką — są szczepienia. Niestety, w efekcie doniesień o skutkach ubocznych preparatu AstraZeneki, duża część osób rezygnuje z przyjęcia tej szczepionki. Dlaczego?

— Od 30 do 50 procent pacjentów, którzy mogliby się już szczepić, zrezygnowało ze szczepienia — mówi Maria Ołdziejewska, lekarz rodzinny z Olsztyna. — Ale ich miejsce zajęli inni, pacjenci z infolinii, którzy chcą się szczepić. Tak więc terminarz na 26 marca, kiedy będziemy szczepić AstraZeneką, mamy wypełniony.

Czym pacjenci tłumaczą powody rezygnacji i ze szczepienia?

— Jedni nie podają powodów, inni tłumaczą, że akurat są chorzy albo że się zapisali już gdzie indziej.

— dodaje doktor Ołdziejewska. — Namawiam, żeby się nie bać, że to jest dobra szczepionka, tym bardziej że powikłania to naprawdę ułamek, chyba cztery tysięczne procenta i nieudowodnione, że to zatorowo-zakrzepowe. Naprawdę lepsza szczepionka niż COVID.

Profesor Wojciech Maksymowicz z UWM zachęca do szczepień, bo to jest jedyna droga do normalności. Czy ci, którzy rezygnują ze szczepień, dobrze robią?

— Na głupotę sam lekarz nic nie poradzi, bo co tu mówić, zresztą nie jest to jakaś rzecz odosobniona, skoro również przywódcy kilku krajów ze strachu, nie znając się na rzeczy, woleli zawiesić podawanie tego, co ratuje życie ludziom. Nie było żadnych danych, które naprawdę wskazywałyby, żeby tak zadziałać — mówi profesor Wojciech Maksymowicz. — Pamiętajmy, że firmy farmaceutyczne konkurują ze sobą. Trzeba się szczepić, bo każda ze szczepionek ma podstawową, wielką zaletę, pozwala nam myśleć o normalnym życiu.

CZWARTA SZCZEPIONKA

Szef resortu zdrowia poinformował na Twitterze też, kiedy do Polski dotrze szczepionka na koronawirusa firmy Johnson & Johnson, która w miniony czwartek została dopuszczona do użytku na terenie Unii Europejskiej.

„Zakładamy, że ok. 4,5 mln dawek szczepionki na koronawirusa firmy Johnson & Johnson dotrze do Polski w drugim kwartale" — napisał minister zdrowia Adam Niedzielski.

Szczepionka firmy Johnson & Johnson jest czwartą, którą będą szczepieni mieszkańcy UE. Jest to szczepionka jednodawkowa. **ANDRZEJ MIELNICKI**

JAK SIĘ ZAPISAĆ?

Tak jak dotychczas, mamy cztery możliwości zapisania się na szczepienie:

1. Zadzwonić na całodobową i bezpłatną infolinię — 989
2. Zarejestrowania się elektronicznie poprzez e-Rejestrację dostępną na pacjent.gov.pl
3. Wysłanie SMS na numer 664 908 556 lub 880 333 333 o treści: SzczepimySie.
4. Bezpośrednio w wybranym punkcie szczepień

ZABLOKOWANE WEJŚCIE DO PUNKTU SZCZEPIEŃ? KONFLIKT W PORADNI

Jak można takie rzeczy robić w dobie zarazy? Ktoś zastawił wejście do punktu szczepień! – zaalarmowała redakcję mieszkanka Giżycka, która nie mogła dostać się na szczepienie.

Ktoś zastawił nam wejście do punktu szczepień i przy okazji zablokował wyjście awaryjne z budynku, na korzystanie, z którego mieliśmy zgodę – informują pracownicy ośrodka. – Zawiadomiliśmy NFZ, wojewodę i burmistrza miasta o tym, że nie mamy możliwości szczepienia ludzi w bezpiecznych warunkach, bo nie mogą się do nas dostać. Przez dwa miesiące punkt funkcjonował bez problemu. Teraz każe się zdrowym pacjentom przechodzić obok tłumu chorych albo po schodach, którymi nawet zdrowy człowiek ma trudności.

Zdaniem pracownika poradni, pacjenci nie mają dostępu do punktu szczepień i ten problem powinien rozwiązać właściciel budynku, którym jest samorząd miejski.

– Pacjenci mają dostęp do punktu szczepień główną klatką schodową przy windzie czy też osobnym wejściem do budynku od strony sutereny – wyjaśnia Wojciech Karol Iwaszkiewicz, burmistrz Giżycka. – Lekarzowi realizującemu szczepienia przeciw Covid-19 proponowaliśmy wynajęcie osobnego gabinetu, ale doktor nie skorzystał z propozycji. Miasto nie jest stroną konfliktu. Do niedawna funkcjonowały teleporady i gabinety lekarskie zlokalizowane na parterze były zamknięte. W związku z tym nie było też pacjentów. Problem pojawił się w momencie powrotu lekarzy medycyny rodzinnej do pracy w poradni. Mimo że to lekarz powinien sam zorganizować funkcjonowanie własnego gabinetu i punktu szczepień, zaproponowałem mediację z udziałem stron i wspólne wypracowanie rozwiązania, ponieważ profilaktyka w czasie epidemii powinna być traktowana priorytetowo.

W związku z utrudnionym, zdaniem pracowników ośrodka, dostępem do punktu szczepień, zostaną one prawdopodobnie wstrzymane. Poradnia zamierza odmówić 50 dawek szczepionek, które mieli dostać pacjenci w tym tygodniu. Nie wyklucza wstrzymania szczepień 200 osób zapisanych na kwiecień, o czym powiadomiono już Narodowy Fundusz Zdrowia i wojewodę.

Spotkanie mediacyjne zaplanowano w poniedziałek 22 marca w Urzędzie Miejskim w Giżycku. **Renata Szczepanik**

eprasa.pl 94b5fe1da0

KTO ZAPŁACI ZA BON NA POSIŁEK?

PANDEMIA\\\ Jak ratować gastronomię? Rząd myśli o wprowadzeniu tzw. bonu żywnościowego, który miałby pomóc branży. Zachęciłby klientów do korzystania z restauracji albo zamawiania dań na wynos. Tylko, czy pomysł rządu się sprawdzi?

Już można mieć apetyt na bon żywnościowy? Rząd chce go rozdać Polakom, żeby korzystali z restauracji. Jeśli będą otwarte — stacjonarnie. Jeśli cały czas będą obowiązywały obostrzenia, będzie można wykorzystywać go w zamówieniach na wynos i z dostawą. Jest jednak jedno „ale". Rząd chce w ten plan wciągnąć innych przedsiębiorców i sięgnąć do ich kieszeni. Szefowie mogliby kupować swoim pracownikom bony na przykład 100-złotowe, które miałyby wartość 200-300 złotych. Rząd dokładałby resztę.

— Jeśli ludzie dostaną takie pieniądze nie w gotówce, ale w bonie, to będą musieli je wydać. I to jest dobra wiadomość. Problem tylko w tym, że taki bon będzie składkowy...

JEŚLI PRACODAWCA BĘDZIE MUSIAŁ WYŁOŻYĆ 100 ZŁ, TO MOŻE SIĘ NAD WSPARCIEM BONU ZASTANOWIĆ.

— Nie jest to może duża kwota, ale trzeba ją mieć — podkreśla Lucjan Bazydło, restaurator z Pisza. — W tej chwili moja restauracja sprzedaje tylko na wynos. Zainteresowanie taką formą posiłku jest dużo większe niż przed pandemią. Wydajemy o 60 proc. więcej takich dań. Ludzie zamawiają jednak tanie potrawy — często zupy albo dania dnia. Pracy jest sporo, ale to i tak kropla w morzu, bo najwięcej zarabialiśmy, gdy klient do nas przychodził i siadał przy stoliku. Zawsze jadł zupę i drugie danie. Zamawiał napoje, jakieś piwo, herbatę, kawę... Jadł też deser. Chciał nie tylko zjeść, ale przede wszystkim miło spędzić czas. Obrót na sali mieliśmy zdecydowanie większy. Teraz wytrwale czekamy, aż obostrzenia się skończą. Oczywiście nieuczciwie byłoby powiedzieć, że nie otrzymałem od państwa żadnej pomocy. Ale nie w tym rzecz. Czekam na klientów, bo pragnę tego kontaktu wewnątrz lokalu. Restauracja żyje dzięki ludziom.

Fot.pixabay.com

Restauracje i bary są zamknięte, a posiłki wydawane tylko na wynos

W zeszłym roku rząd zdecydował się na wprowadzenie bonu turystycznego. Jego celem była pomoc branży turystycznej, która przez epidemię koronawirusa stała się jedną z najbardziej poszkodowanych branż. Każda rodzina z dziećmi otrzymała bon na 500 zł na każde dziecko (w przypadku dziecka niepełnosprawnego — 1000 zł) do wydania m.in. na nocleg w hotelu czy pensjonacie. Bony nie były rozdawane w formie gotówki, a w formie cyfrowej — firmy, w których goście „płacili" bonem, dostawały potem zwrot od państwa. Teraz każdy posiadacz bonu żywnościowego — podobnie jak w przypadku bonu turystycznego — mógłby wykorzystać kupon w dowolnej restauracji.

— Bony same w sobie to dobry pomysł. Zastanawiam się tylko, jak będą rozliczane? — zastanawia się Marek Pawłowicz, restaurator z Olsztyna. — Gdy pracowałem w hotelu, goście rozliczali się bonami wakacyjnymi. Często płacili wtedy, gdy już wyjeżdżali z hotelu. Bywało, że kilku klientów robiło to naraz. A gdy weźmiemy pod uwagę klientów z całej Polski, było naprawdę robiło się to trudne. Ta kumulacja tamowała system. Na szczęście można było gości poprosić, żeby regulowali płatności na przykład wieczorem, kiedy system nie wariował. A teraz proszę sobie wyobrazić, jak to będzie funkcjonowało w restauracji, gdy na raz kilka osób zechce opłacić swój rachunek. I będą płacić bonami. Zrobi się zadyma! Gdy ludzie zazwyczaj opłacają rachunek, to nie chcą czekać. Chcą zaraz wyjść z restauracji. Myślę, że nie będą mogli być też obsłużeni przez kelnera, bo będą zmuszeni podchodzić do baru. Tam, za pomocą komputera, będzie trzeba łączyć się z systemem.

Pan Marek zauważa jeszcze jedną rzecz. Wprowadzenie takiego bonu, choć ma pomóc, dołoży pracy restauratorom.

— Może szukam dziury w całym, ale obawiam się, że wprowadzenie bonu spowoduje kolejki. Że jedna osoba będzie odpowiedzialna za ich obsługę. A później za papierkową robotę. Bo zrealizowany bon będzie musiał mieć wydrukowaną wersję — chociażby dla księgowości. Będzie potrzebna podkładka — zauważa Marek Pawłowicz. — Kolejne pytanie: za co będzie można płacić takim bonem? Tylko za posiłki, czy za alkohol i napoje również? Wszystko musi być ustalone, zanim bon się pojawi. I oby funkcjonował elektronicznie, bo jeśli będą to papierowe blankiety, to za chwilę pojawią się podróbki.

I DODAJE: — JESTEM RESTAURATOREM I TEŻ PRZEDSIĘBIORCĄ. ZATEM SWOIM PRACOWNIKOM TEŻ BĘDĘ MUSIAŁ ZAFUNDOWAĆ TAKI BON? JEŚLI MAM ICH DWUDZIESTU, TO BĘDĘ MUSIAŁ WYŁOŻYĆ 2 TYS. ZŁ?

Może pracownik dołoży do bonu?

— Czy ja dobrze rozumiem, że ten bon preferuje branżę gastronomiczną kosztem innych branż? Tak jakby one nie poniosły żadnych kosztów i strat związanych z pandemią. Mam wrażenie, że nie wszystkich będzie na to stać. Duże firmy i tak inwestują w pracowników. Mniejsze jednak ledwo wiążą koniec z końcem. Okrajają socjal, żeby przetrwać trudne chwile. Dodatkowo wiele firm ma problem, aby płacić wyższą składkę do pracowniczych programów emerytalnych. Płacą minimum, czyli ustawowe 1,5 proc., choć mogą nawet 4 proc. To są przecież koszty — zauważa dr Waldemar Kozłowski, ekonomista z UWM. — Sama idea bonu, jeśli państwo na to stać, jest dobra. Ja bym się jednak skłaniał, żeby nie pracodawca, ale pracownik dołożył do bonu. Wtedy będziemy mieli mechanizm kontroli. Nikt, jeśli byłaby taka możliwość, nie odsprzedałby swojego bonu.

I dodaje: — Bardzo chętnie zapłaciłbym za taki bon 100 zł, jeśli wiedziałbym, że połowę dołoży państwo. Wtedy mógłbym zamawiać pizzę ze świadomością, że „oszczędzam" połowę. Byłbym zadowolony, a jednocześnie wspierałbym gastronomię.

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

KONDOLENCJE

Z wielkim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Yanna Gontarda

wieloletniego prezesa spółek wydających gazety regionalne: Dziennik Bałtycki, Wieczór Wybrzeża, Gazetę Poznańską, a także spółek TP Internet i Sodexo Polska.

Był niezwykle barwną osobowością, a Jego charyzma prowadziła wielu ludzi przez życie zarówno służbowe jak i prywatne.

Zostawia w naszych sercach pustkę.

Żonie Ewie i Dzieciom
składamy wyrazy współczucia.

Beata i Jarek Tokarczyk z Synami

ZA-220321 -C

Rodzinie zmarłego

Yanna Gontarda

byłego prezesa spółek wydających gazety regionalne: Dziennik Bałtycki, Wieczór Wybrzeża, Gazetę Poznańską, a także spółek TP Internet i Sodexo Polska

wyrazy głębokiego współczucia

składają
Wydawca i pracownicy
GRUPY WM Sp. z o.o.

ZA2-220321 -C

OBOSTRZENIA DO 9 KWIETNIA

Biskupi zachęcają wiernych, by z zachowaniem koniecznej troski o zdrowie i bezpieczeństwo w czasie pandemii uczestniczyć w niedzielnej Eucharystii i korzystać z sakramentu pokuty" — podał Episkopat w sobotę. Przypomnijmy, od soboty do 9 kwietnia w całej Polsce obowiązują nowe obostrzenia związane z sytuacją epidemiczną. Zamknięte są między innymi hotele, teatry, kina, baseny i sauny. Dzieci z klas 1-3 szkół podstawowych uczą się zdalnie. Restrykcje, których obowiązywanie dotyczy także świąt wielkanocnych, nie obejmują zmian dotychczasowych zasad w świątyniach. W kościołach może zgromadzić się jedna osoba na 15 metrów kwadratowych, przy zachowaniu odstępu nie mniejszego niż 1,5 metra.

Tymczasem niektórzy eksperci sugerują zamknięcie kościołów w związku z rosnącą liczbą zakażeń koronawirusem w Polsce.

red.

eprasa.pl 94b5fe1da0

A PO POWROCIE... LEKCJE DODATKOWE

EDUKACJA Rząd przyjął projekt nowelizacji ustawy dotyczącej szczególnych rozwiązań związanych z zapobieganiem i zwalczaniem COVID-19 oraz innych chorób zakaźnych. Znalazł się tam zapis o zajęciach wyrównawczych po powrocie do szkoły.

Mowa oczywiście o prawdziwym powrocie do szkół, czyli o trybie w pełni stacjonarnym. Nowelizację przyjęto 16 marca. Jak mówi przepis: „W związku z COVID-19, rząd chce umożliwić uczniom – po powrocie do szkół – udział w dodatkowych i dobrowolnych zajęciach, które uzupełnią ich wiedzę oraz utrwalą wiadomości i umiejętności z wybranych przedmiotów. Wsparcie będzie kierowane do uczniów klas IV–VIII szkół podstawowych oraz uczniów szkół ponadpodstawowych. Na ten cel samorządy dostaną dodatkowe pieniądze na wypłatę wynagrodzeń dla nauczycieli, którzy będą prowadzić zajęcia. Rząd przeznaczy na to 187 mln zł”.

Zajęcia wyrównawcze będzie można wdrożyć zarówno w publicznych jak i niepublicznych szkołach podstawowych i średnich, w szkołach artystycznych oraz specjalnych.

CO ZAKŁADA PROJEKT?

- Zajęcia mają utrwalić wiedzę z wybranych zajęć edukacyjnych w zakresie kształcenia ogólnego (w tym zajęć z języka mniejszości narodowej, języka mniejszości etnicznej i języka regionalnego, które zaliczane są do obowiązkowych zajęć edukacyjnych)
- Uczestnictwo w zajęciach wyrównawczych będzie dobrowolne
- Godziny zajęć wyrównawczych mają być elastyczne. Tak samo, jak wybór omawianych zagadnień
- Zajęcia wyrównawcze będą organizowane dla grupy nie mniejszej niż 10 uczniów
- Wyjątkiem będzie mała szkoła podstawowa. Wówczas grupa musi liczyć nie mniej niż 5 uczniów.
- Na każdy oddział szkolny przypadnie maksymalnie 10 dodatkowych godzin lekcyjnych
- szczegółowe zasady organizacji dodatkowych zajęć mają się znaleźć w rozporządzeniu w sprawie „szczególnych rozwiązań w okresie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19”.

Fot. pixabay.com

Rząd ma pomysł, by zorganizować dodatkowe zajęcia (po powrocie do stacjonarnej nauki) dla uczniów klas IV–VIII szkół podstawowych oraz uczniów szkół ponadpodstawowych

DYREKTORZY CHWALĄ POMYSŁ

— Najpierw ma się odbyć program pilotażowy, żeby zobaczyć, jakie będą efekty tych zapowiedzi, a później zostaną przygotowane rekomendacje do wdrożenia w całym kraju. Na pewno zajęcia są potrzebne — uważa Danuta Gomolińska, dyrektorka III LO w Olsztynie. — A to dlatego, że efektywność pracy zdalnej nie jest taka sama, jak efektywność pracy online. Jak będą wyglądały szczegóły? Zobaczymy po pilotażu. Ale sam pomysł uważam za dobry z dwóch względów. To nie tylko uzupełnienie wiedzy, czyli zajęcia edukacyjne, ale też jednocześnie zajęcia terapeutyczne. Dzieci potrzebują na nowo nauczyć się pracy w grupie — podkreśla dyrektor Gomolińska.

— Każde wsparcie będzie mile widziane, bo myślę, że będzie konieczne. Zajęcia online są prowadzone najlepiej, jak się da, ale nie zastąpią zajęć na żywo — podkreśla Jolanta Skrzypczyńska, dyrektorka I LO w Olsztynie. — Uczniowie będą potrzebowali wsparcia i dobrze, że o tym pomyślano. Z realizacją programu mieliśmy pewne opóźnienie, ale wszystko udało się nadrobić, więc nie ma tutaj żadnego zagrożenia. Czekamy na konkrety w sprawie programu — dodaje.

— Uzupełnienie wiedzy jest ważne, bo wiadomo, że nie wszystkiego da się nauczyć online. Mam jednak nadzieję, że pomysł zostanie doprecyzowany tak, że to nie będą tylko zajęcia wyrównawcze, ale też wspierające ucznia pod każdą płaszczyzną — mówi Grzegorz Górski, dyrektor Zespołu Szkół Elektronicznych i Technicznych w Olsztynie. — Uczeń to nie tylko wiedza, ale też jego emocje, zdrowie psychiczne, kompetencje miękkie. Wydaje mi się, że jak już wrócimy do szkoły, to będziemy musieli wykonać dużą pracę w kwestii przywrócenia im rytmu dnia. Po uczniach, którzy przychodzą do naszych pracowni, widać, że mają problem z punktualnością, pracą w grupie, komunikacją. Fajnie by było, gdyby te godziny przeznaczono nie tylko na nadrobienie materiału, ale też na pracę z ich kompetencjami miękkimi — podkreśla. — Wiedzę można zawsze nadrobić. Z tym drugim może być gorzej. Co do technicznych możliwości przeprowadzenia zajęć może być też problem, bo mamy sporo potwierdzonych zakażeń wśród młodzieży, albo kwarantann — przyznaje.

Zapytaliśmy też, czy Uniwersytet Warmińsko-Mazurski weźmie pod uwagę możliwość ewentualnych braków w edukacji przez zdalną naukę u tegorocznych maturzystów. Może przez obniżenie progów punktowych na niektórych kierunkach, a może przez właśnie zajęcia wyrównawcze? Odpowiedź jest bardzo krótka.

— Nie ma takich planów. Wszystko zostaje tak, jak do tej pory— powiedziała nam Wioletta Ustyjańczuk, kierowniczka Biura Mediów i Promocji UWM.

Fot. Kamil Foryś

JOLANTA SKRZYPCZYŃSKA, DYREKTORKA I LO W OLSZTYNIE: ZAJĘCIA ONLINE SĄ PROWADZONE NAJLEPIEJ, JAK SIĘ DA, ALE NIE ZASTĄPIĄ ZAJĘĆ NA ŻYWO.

Fot. Kamil Foryś

DANUTA GOMOLIŃSKA, DYREKTORKA III LO W OLSZTYNIE: TO NIE TYLKO UZUPEŁNIENIE WIEDZY, CZYLI ZAJĘCIA EDUKACYJNE, ALE TEŻ JEDNOCZEŚNIE ZAJĘCIA TERAPEUTYCZNE. DZIECI POTRZEBUJĄ NA NOWO NAUCZYĆ SIĘ PRACY W GRUPIE.

PODWYŻEK NIE BĘDZIE

Ministerstwo Edukacji i Nauki opublikowało również odpowiedź na pismo ZNP w sprawie zaproponowanych przez MEiN minimalnych stawek wynagrodzenia nauczycieli. Już wiadomo, że podwyżek nie będzie. Na początku lutego resort opublikował projekt rozporządzenia „zmieniającego rozporządzenie w sprawie wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli, ogólnych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagradzania za pracę w dniu wolnym od pracy”. Taki dokument Ministerstwo musi publikować co roku. Zgodnie z projektem — w 2021 roku wynagrodzenia nauczycieli zostaną zamrożone na poziomie z 2020 roku. Związek Nauczycielstwa Polskiego w swoim apelu o podwyżki argumentował, że podwyższono pensję minimalną, a wielu nauczycieli zarabia gorzej niż przed pandemią.

Ministerstwo z kolei stwierdza, że „Budżet państwa na 2021 r., kształtowany w trudnym okresie pandemii, uwzględnia dodatkowe wydatki wspierające gospodarkę i inne obszary funkcjonowania państwa, w tym środki na cele społeczne oraz wsparcie bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli w tym czasie”. Tak argumentuje brak podwyżek wiceminister Dariusz Piontkowski. Propozycje ZNP wymagałyby też zmian ustawowych.

Ewentualne zmiany stanowiska resortu mogą zależeć od sytuacji w kraju, bo „kontynuację prac w tym zakresie (podwyżek – red.)” wpisano do planu działalności MEiN na 2021 rok.

Związek po raz kolejny zaapelował też do rządu o jak najszybsze uruchomienie szczepień pracowników administracji i obsługi. Pierwszy apel pomógł, bo 23 lutego zostali wpisani do spec rozporządzenia covidowego do grupy I (czyli mogliby zostać zaszczepieni po nauczycielach), ale trzy dni później z rozporządzenia zniknęli. Nie ma na razie odpowiedzi MEiN w tej sprawie.

PAWEŁ JASZCZANIN
p.jaszczanin@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 94b5fe1da0

POMAGAMY RÓWNIEŻ PO SŁUŻBIE

OCHOTNICY\\\ OSP to świetnie wyszkolona kadra. Ludzie dostrzegają złożoność zagrożeń, jakim stawiamy czoła, a że wykonujemy nasze zadania profesjonalnie — szanują nas za to — mówi Piotr Peplau, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Markusach.

Ochotnicza Straż Pożarna w Markusach w powiecie elbląskim została powołana do życia w roku 1949. Decyzją Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej jednostka została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego w 1995 roku, w którym działa do dziś.

Stowarzyszenie liczy obecnie około 55 członków, z czego 22 to wyszkoleni strażacy, mogący brać bezpośredni udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych. Pozostali druhowie to członkowie honorowi i wspierający.

— To właśnie dzięki ich doświadczeniu oraz pracy na rzecz jednostki możemy tak efektywnie funkcjonować. Stanowimy razem bardzo zgrany zespół — mówi prezes OSP Markusy Piotr Peplau.

Jakich innych działań, poza tymi interwencyjnymi, podejmują się strażacy z Markus?

— Ubiegły rok był dla nas bardzo trudny. Razem z pierwszą falą Covid-19 odpłynęła znaczna część zaplanowanych przez nas akcji, a działania skupiły się na walce z wirusem. Musieliśmy na nowo opracować i wdrożyć koncepcję zdalnego prowadzenia działań prewencyjnych. Inicjatywą naszej jednostki w tym zakresie był krótki materiał filmowy „Bezpieczne życzenia świąteczne", w którym zwracaliśmy uwagę na potencjalne zagrożenia, jakie mogą się pojawić w naszych domach podczas przygotowań świątecznych oraz jak minimalizować ryzyko ich wystąpienia — relacjonuje Piotr Peplau.

Fot. OSP Markusy

Strażacy ochotnicy to dobrze wyszkolona kadra

— Również coroczna dystrybucja materiałów, otrzymanych z Komendy Powiatowej PSP w Elblągu, opisujących sposoby uchronienia się przed zatruciem dwutlenkiem węgla oraz pożarem przewodu kominowego przebiegła bardziej cyfrowo — wyjaśnia nasz rozmówca.

W tym roku strażacy ochotnicy zdążyli już zaangażować się w zbiórkę ubrań dla osób bezdomnych.

— Rezultat przerósł nasze oczekiwania, za co serdecznie wszystkim darczyńcom dziękujemy! — przekazuje prezes OSP Markusy.

I dodaje: — Na słowa uznania zasługują również nasi ratownicy medyczni, którzy od kilku lat współpracują z lokalnym Klubem Sportowym Polonia Markusy, dbając o bezpieczeństwo zarówno zawodników na boisku, jak i widzów na trybunach. Przyznacie państwo, że jest tego dużo... a będzie znacznie więcej! Obserwujcie nas na naszym profilu Facebook-owym, jeśli jeszcze tego nie robicie — zachęca Piotr Peplau.

> IDEALNY KANDYDAT NA STRAŻAKA OCHOTNIKA POWINIEN CHCIEĆ NIEŚĆ BEZINTERESOWNĄ POMOC ZARÓWNO LUDZIOM, JAK I ZWIERZĘTOM.

Dlaczego członkowie OSP cieszą się tak dużym zaufaniem i sympatią lokalnych społeczności?

— Jednostki OSP, zwłaszcza wchodzące w skład KSRG, to świetnie wyszkolona kadra, wyposażona w nowoczesny sprzęt, pozwalający na realizację naprawdę trudnych zadań ratowniczych. Ludzie dostrzegają złożoność zagrożeń, jakim stawiamy czoła, a że wykonujemy nasze zadania profesjonalnie — szanują nas za to. Jesteśmy otwarci na ludzi oraz ich potrzeby, chętnie pomagamy również po służbie, a to przekłada się na wzrost zaufania oraz ogólnej sympatii do formacji, jaką jest OSP — odpowiada prezes.

A co cechuje idealnego strażaka ochotnika?

— Pomijając oczywiste kwestie takie jak dobry stan zdrowia, ogólna sprawność fizyczna, umiejętność pracy w zespole, czy odporność na stres, idealny kandydat powinien czuć potrzebę niesienia bezinteresownej pomocy zarówno ludziom, jak i zwierzętom. To właśnie zaspokajanie tej potrzeby, świadomość, że robimy coś dobrego, rekompensuje nam wysiłek, jaki ponosimy podczas działań ratowniczych i motywuje nas do dalszej służby — podsumowuje Piotr Peplau.

Wsparcie dla naszych jednostek wyrazić możemy w plebiscycie na Najpopularniejszą Ochotniczą Straż Pożarną.

KAMILA KORNACKA

Więcej: www.gazetaolsztynska.pl i www.dziennikelblaski.pl

KONTROWERSYJNA DECYZJA WŁADZ TARNOPOLA

Władze Tarnopola, partnerskiego miasta Elbląga, postanowiły nadać stadionowi imię Romana Szuchewycza, dowódcy UPA, który odpowiedzialny był za ludobójstwo Polaków.

Decyzję o nadaniu imienia Szuchewycza podjęto w 71. rocznicę jego śmierci. Szuchewycz zginął 5 marca 1950 roku w walce z NKWD. Jak podaje portal kresy.pl, mer Tarnopola Serhij Nadał powiedział: „Głównodowodzący UPA był nie tylko wzorowym dowódcą, ale także dobrym sportowcem i liderem w wielu dyscyplinach sportowych. A właśnie teraz w Tarnopolu odbywają się XI zawody sportowo-patriotyczne „Puchar Szuchewycza". Decyzja Rady Miejskiej Tarnopola zapadła jednogłośnie.

Trochę inaczej mówi o Romanie Szuchewyczu wikipedia. Opisuje go bowiem, jako „głównego dowódcę UPA, który ponosi bezpośrednią odpowiedzialność za zaakceptowanie rzezi wołyńskiej jako taktyki UPA przeciwko Polakom i przeprowadzenie ludobójczej czystki etnicznej w Małopolsce Wschodniej na polskiej ludności cywilnej, których ofiarą padło około 100 tys. osób".

> WŁADZE ELBLĄGA POSTANOWIŁY PISEMNIE ZGŁOSIĆ SWOJE NIEZADOWOLENIE Z DECYZJI, KTÓRA MOŻE NEGATYWNIE WPŁYNĄĆ NA DOTYCHCZASOWE RELACJE MIĘDZY NASZYMI SPOŁECZNOŚCIAMI I 29-LETNĄ WSPÓŁPRACĘ PARTNERSKĄ ELBLĄGA I TARNOPOLA.

fot. UM Elbląg

Jedno z rond w Elblągu od 2017 roku nosi imię partnerskiego miasta Tarnopola

Prezydent Elbląga Witold Wróblewski wraz z przewodniczącym Rady Miejskiej Antonim Czyżykiem napisali: „Z niepokojem przyjęliśmy informację o nadaniu problematycznej historycznie nazwy tarnopolskiemu stadionowi miejskiemu. Dotychczasowa współpraca Elbląga i Tarnopola nacechowana była wzajemnym zrozumieniem w wielu kwestiach i polegała na budowaniu pozytywnych relacji, a jej głównym założeniem były działania mogące w sposób konstruktywny jednoczyć i zbliżać mieszkańców naszych miast.

Budowanie dobrych stosunków, przede wszystkim między młodymi pokoleniami elblążan i tarnopolan, jest niezwykle ważnym dziełem, a nasze dotychczasowe starania potwierdziły słuszność takiego właśnie podejścia. Chcemy przecież pokazywać młodzieży, jak ważną — w dobie złożonych i napiętych sytuacji w globalizującym się świecie — staje się kreatywna współpraca, budowanie pozytywnych relacji oraz dialogu międzykulturowego, bez którego trudno jest mówić o przyszłości i rozwoju. Jakiekolwiek próby zachwiania tego dialogu nie sprzyjają tworzeniu dobrych relacji i planów na przyszłość.

Decyzja władz Tarnopola, daleka jest od założeń, które były bliskie w naszych 29-letnich partnerskich kontaktach. Powoduje bolesny dyskomfort w relacjach, jak też staje się uciążliwa dla mających ukraińskie pochodzenie mieszkańców Elbląga, którzy pozytywnie wpisują się w naszą wielokulturowość."

Czy decyzja władz Tarnopola źle wpłynie na — dotychczas dobre stosunki — z miastem partnerskim? Elbląscy samorządowcy do tej pory nie zdecydowali się na zerwanie relacji, które miasto buduje od 1992 roku.

Karolina Król

eprasa.pl 94b5fe1da0

CHCĘ MÓC POWIEDZIEĆ, ŻE JESTEM SKĄDŚ

ROZMOWA Maria Rumińska z Olsztyna — artystka, kompozytorka, wokalistka, nie ma warmińskich korzeni, ale tworzy i śpiewa w gwarze warmińskiej. Jak sama mówi, znajomość historii naszych przodków pozwala nam poczuć, że jesteśmy skądś.

135 LAT GAZETA OLSZTYŃSKA

Fot. Joanna Barchetto

Maria Rumińska podczas koncertu Solo Act w ramach wydarzenia Sztuka w Obejściu 2019

— Skąd jesteś?

— Urodziłam się i wychowywałam w Warszawie. Potem wyjechałam na studia do Katowic, ale czuję się absolutnie bezkorzeniowa. Moi przodkowie pochodzą z różnych części Polski i nigdy nie miałam jakiegoś poczucia tożsamości związanej z danym regionem. Bo mimo że czułam się warszawianką, to nie ma mowy tu o korzeniach, jeżeli nie kultywuje się kulturowych, językowych ani nawet kulinarnych tradycji i zwyczajów, wtedy nie czujesz przynależności. Byłam takim typowym mieszczuchem, w pełnym tego słowa znaczeniu. Operowałam raczej myśleniem typu: zostać w tym mieście, czy może przenieść się do innego, albo zamieszkać w kolejnym w innym kraju. Myśli się w kategoriach użytkowo-konsumpcyjnych. Szuka się coraz bardziej komfortowych rozwiązań do mieszkania, przemieszczania się i do życia po najmniejszej linii oporu, bez wysiłku. Nie zastanawiamy się wtedy nad aspektem etniczności, pochodzenia, tradycji i nie w sensie konserwatywnym, ale na zasadzie znajomości historii, by nadać współczesności jakiś kontekst. To niesamowicie ubarwia życie i wzbogaca.

> PRZESZŁOŚĆ MA W SOBIE TYLE TAJEMNIC I MAGII, ŻE POSTANOWIŁAM TO ZGŁĘBIĆ.

— Skąd więc pomysł, by śpiewać w gwarze warmińskiej?

— To była czysta ciekawość. Gdy po studiach przeprowadziłam się do Olsztyna, zaczęłam interesować się tutejszym folklorem. Przeszłość ma w sobie tyle tajemnic i magii, że postanowiłam to zgłębić. To był mój pierwszy rok w Olsztynie i w pewnym momencie z moim mężem Marcinem wpadliśmy na pomysł, by zacząć coś nowego, otworzyć kolejny rozdział. Byłam na studiach jazzowych, potem zaczęłam grać z Shannonem, który oznaczał dla mnie ogromny rozwój. Natomiast nie chciałam zawężać się w swojej twórczości do jednej kultury etnicznej. Z Shannonem gramy irlandzki folklor, ale przecież nasz rodzinny folklor jest również piękny. Wtedy postanowiłam poszukać źródeł i zapisków, by lepiej poznać miejsce, w którym przyszło mi mieszkać i żyć. By w końcu móc powiedzieć, że jestem skądś.

— To były trudne poszukiwania?

— Początkowo natrafialiśmy na utwory bardzo niemiecko brzmiące. I zresztą taki był często folk warmiński, który muzycznie, melodycznie brzmiał, jak my to nazywamy, jak herz-buble. (śmiech). Wiedzieliśmy, że to nie dla nas, więc zaczęliśmy szukać materiałów, zapisków źródłowych, które znaleźliśmy z pomocą przyjaciół. Nawiązaliśmy też nowe znajomości z Wolną Grupą Twórczą, która chwilę wcześniej wydała komiks w gwarze warmińskiej. Dzięki nim poznaliśmy ludzi, z którymi potem zaczęliśmy pracować przy wspólnym projekcie i tak powstał Hoboud, z którym gramy i śpiewamy od 2008 roku. Z czasem pojawiły się też inne kooperacje.

— Czy ktoś zarzucił ci błędy w mówieniu gwarą warmińską, skoro nie jesteś Warmiaczką?

— Tego akurat nie. Główne zarzuty, jakie usłyszałam dotyczą form stylistycznych, a związane jest to m.in. z tym, że nie ma zbyt wielu źródeł i zapisów danych utworów, co daje dowolność interpretacyjną. Poza oczywistymi różnicami w gustach. Ale o nich się nie dyskutuje. Większość regionów w Polsce przytłacza Warmię i Mazury liczbą zapisów, nagrań, zarówno przetworzonych jak i para-źródłowych form. Gdyby ktoś chciał poznać kulturę Warmii, to ma dość ograniczone możliwości. Dowiaduję się też często, że ludzie, którzy dokonują takich poszukiwań, natrafiają na mnie jako na źródło i nie do końca się tego spodziewają (śmiech). Nie biorę tego za bardzo do siebie. Uważam, że to dziwne podejście, ale nie jest rzadkie. Tym bardziej, że my nie do końca odtwarzamy źródłowe utwory. Najbardziej intrygują mnie te kawałki, które nie są tak bardzo hermetyczne, a są raczej zderzeniem różnych kulturowych przeobrażeń związanych z wędrówką muzyków. Gwarowo radzę sobie bardzo dobrze, natomiast popełniam jeszcze sporo błędów. To daje mi pole do ciągłego doskonalenia i nieustannego rozwoju. Bardzo często zaglądam do zapisów Edwarda Cyfusa (Warmiak i autor książek o kulturze i życiu na dawnej Warmii - red.), ponieważ pewne słowa nawykowo spolszczam. Zresztą wszystkie teksty, które śpiewam, przechodziły przez jego ręce, bo jest niekwestionowanym znawcą gwary warmińskiej.

— Jak uczyłaś się gwary?

— Edward Cyfus pożyczył mi leksykon gwary warmińskiej. To wypożyczenie trwało 12 lat (śmiech). Oddałam go niecały rok temu, ale studiowałam bardzo wnikliwie. To był Leksykon Państwowej Akademii Nauk pt. „Muzyka Warmii, Mazur i Powiśla". Cztery tomy, podzielone kategoriami na funkcje: pieśni balladowe, społeczne itd. Opracowaliśmy klucz, według którego dwutorowo szukaliśmy materiałów.

> KAŻDA WARMIŃSKA WIEŚ MIAŁA SWOICH GRAJKÓW I W KAŻDEJ WSI MIELI CO INNEGO DO OPOWIADANIA.

Z jednej strony tekstów, które powiedzą nam „zróbcie mnie" (śmiech) oraz melodii, które nam w duszy zagrają. Edward zajmuje się korektą gwarową tych utworów do muzyki. Był perkusistą, więc wie, na czym polega zasada rytmu w tekście do pieśni, potrafi tak przekładać, by nie było transakcentacji ani żeby niczego nie zaburzyć. Jest niezawodny, więc wszystkie teksty przechodzą przez niego, ale często natrafiam na własne nagrania, gdzie bardzo źle gwarowo mówię, więc ciągle muszę to ćwiczyć.

— Czy myślałaś, by napisać własny tekst w gwarze warmińskiej do własnej folkowej muzyki?

— Na razie nasza muzyka i pieśni opierają się na źródłach. Jeszcze nie porwałam się na to, by napisać coś współczesnego i aby Edward to przetłumaczył. W muzyce taneczno-folkowej w ogóle próżno szukać autorstwa. Zdarzają się teksty autorskie, gdzie autorstwo zawarte jest w tytułach, ale to zdarzało się głównie na Mazowszu. Nie spotkałam się jeszcze z zapisem, by warmińskie pieśni miały podane nazwisko autora, prędzej dowiemy się, z którego regionu pochodzi utwór. Warmia była bardzo malutka, ale co wieś — to inne pieśni. Każda wieś miała swoich grajków i w każdej wsi narratorzy mieli co innego do opowiadania. Na razie śpiewam pieśni tradycyjne, a potem się zobaczy, co mi w duszy zagra.

Karolina Rogóz-Namiotko

MARIA RUMIŃSKA
Współzałożycielka i członkini m.in. zespołu Hoboud. Od 2007 r. — wokal zespołu muzyki celtyckiej Shannon, z którym zagrała kilkaset koncertów w Europie i na świecie, wydała cztery albumy. Prowadzi warsztaty muzyczne, chóry, jest wziętą muzyczką sesyjną. Nagrywa z zespołami, głównie etnicznymi, jazzowymi i około-jazzowymi.

W tym roku obchodzimy 135 lat wydania pierwszego numeru „Gazety Olsztyńskiej". Przed wojną Gazetę czytali Polacy mieszkający na południowej Warmii. Znali język polski, ale też posługiwali się gwarą. Seweryn Pieniężny pisał felietony warmińską gwarą pt. „Kuba spod Wartemborka gada", które ukazywały się w gazecie. Bohaterem tych tekstów był warmiński chłop pracujący na roli, który pisał w gwarze listy do Gazety.
Obecnie gwara warmińska wraca do kultury, np. w MOK w Olsztynie są organizowane kursy tego języka. W 2016 roku decyzją ministra kultury i dziedzictwa narodowego gwara warmińska została wpisana na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Jest to pierwszy wpis na tę listę z Warmii i Mazur. Dzięki temu gwara jest chroniona, ma też szansę być popularyzowana. **bb**

eprasa.pl 94b5fe1da0

CZY PALIWO BĘDZIE PO 6 ZŁ?

KOMUNIKACJA Paliwo drożeje niemal z dnia na dzień. W tym roku nie było tygodnia, w którym paliwo potaniałoby. Dziś za litr benzyny czy oleju napędowego trzeba zapłacić kilkanaście groszy ponad 5 złotych. Czy ceny dobiją do 6 zł za litr?

W ostatnich dniach kierowcy muszą wykazać dużo cierpliwości, choć trudno o spokój, kiedy przychodzi do tankowania. Paliwo idzie w górę, a tempo podwyżek zaczyna naprawdę niepokoić. Ceny benzyny i oleju napędowego dawno już przebiły barierę 5 złotych za litr. Teraz wielu zadaje sobie pytanie, czy już niedługo przyjdzie nam płacić 6 zł za litr?

Dynamika podwyżek z mijającego tygodnia jest naprawdę imponująca — diesel podrożał aż o 15 groszy. Z tak dużym skokiem cen oleju napędowego ostatni raz mieliśmy do czynienia niemal 5 lat temu — na początku grudnia 2016 roku — zauważają analitycy e.petrol.pl.

Według e.petrol. pl, w ubiegłym tygodniu benzyna podrożała o 14 groszy i jej średnia cena wynosiła w kraju 5,13 zł za litr. Tyle samo kosztował też diesel. Więcej płacimy również za tankowanie autogazu, który po zwyżce o 7 groszy, kosztował 2,56 zł za litr.

BM Reflex podaje, że średnio benzyna i olej napędowy podrożały o 10-11 groszy. I litr benzyny, i diesla kosztował w ubiegłym tygodniu w kraju przeciętnie 5,20 zł za litr. Najwięcej za benzynę kierowcy płacili w województwie kujawsko-pomorskim i opolskim, gdzie litr bezołowiowej kosztował 5,27 zł, a najmniej w woj. łódzkim, gdzie benzyna była po 5,10 zł za litr. W przypadku diesla to najdroższy był znowu w woj. opolskim, bo kosztował — 5,30 zł, a najtańszy znowu w Łódzkiem, gdzie kierowcy płacili 5,05 zł.

> W UBIEGŁYM TYGODNIU BENZYNA PODROŻAŁA O **14** GROSZY I JEJ ŚREDNIA CENA WYNOSIŁA W KRAJU **5,13** ZŁ ZA LITR.

Fot. Andrzej Mielnicki

Ceny za litr benzyny sięgają 5,16-5,25 zł

Na Warmii i Mazurach, jak podaje BM Reflex, średnia ceny benzyny wynosiła 5,21 zł za litr, a oleju napędowego — 5,20 zł za litr.

To są średnie ceny w regionie, bo inaczej to wygląda choćby na stacjach w miastach wojewódzkich. Z informacji e.petrol.pl wynika, że w Olsztynie średnia cena benzyny wynosiła 5,12 zł, tyle co w Poznaniu i Bydgoszczy. A diesel kosztował 5,08 zł i taniej było tylko w Gorzowie Wlkp. i Łodzi.

Analitycy e.petrol zauważają, że paliwo drożeje od początku roku. I nie było tygodnia w tym roku, żeby potaniało. Od początku stycznia benzyna bezołowiowa 95 podrożała o 59 groszy, a olej napędowy aż o 64 grosze. Według BM Reflex benzyna zdrożała od początku roku o 68 groszy, a olej napędowy o 60 groszy.

Jednak w związku z niewielkim spadkiem cen ropy spadły ceny paliw na hurtowym rynku, co nieco może przyhamować tempo podwyżek w detalu.

— Ze względu na przecenę na rynku ropy naftowej notujemy obniżki cen na krajowym rynku hurtowym i to właśnie z tego powodu kolejne dni mogą przynieść większy spokój na stacjach — podkreślają analitycy Urszula Cieślak i Rafał Zywert z BM Reflex. — Nie możemy liczyć na powrót cen w okolice 5 złotych za litr, ale jest duża szansa na wyhamowanie podwyżek lub niewielką korektę w dół w okresie przedświątecznym.

Czy scenariusz 6 zł za litr paliwa jest w ogóle możliwy? Przypomnijmy, że tyle płaciliśmy za litr benzyny na początku 2012 roku. Tyle że wtedy baryłka ropy kosztowała ponad sto dolarów, dziś w granicach 65 dolarów.

Zdaniem dr. Jakuba Boguckiego, analityka z e.petrol.pl, to raczej mało prawdopodobny obecnie scenariusz.

— Przez moment była nadzieja na wzrost popytu na ropę, ale okazuje się, że ta walka z koronawirusem jeszcze potrwa, gospodarka tak nie odżywa — mówi dr Jakub Bogucki. — Jeżeli lockdown potrwa dłużej, to też ceny nieco przyhamują, ale dwa tygodnie to jest mało, żebyśmy zobaczyli drastyczny spadek zapotrzebowania na paliwa. Te ceny w rejonie 5 zł za litr jeszcze chwilę z nami zostaną.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

BURMISTRZ NADAL NA ZWOLNIENIU

Burmistrz Ostródy Zbigniew Michalak nadal pozostaje na zwolnieniu lekarskim. Zostało przedłużone do 31 marca. Kto zarządza miastem i urzędem?

Burmistrz Ostródy Zbigniew Michalak zmaga się z powikłaniami po zakażeniu koronawirusem, jakie przeszedł w grudniu 2020 roku. Od tego czasu przebywa na zwolnieniu lekarskim od 22 grudnia 2020 roku. Skończyło się 16 marca, ale burmistrz nie wrócił we wtorek do pracy. Miał zaplanowaną na ten dzień wizytę kontrolną u lekarza i jego zwolnienie zostało przedłużone do 31 marca. Jego obowiązki przejęła zastępczyni burmistrza Agnieszka Majewska-Pawełko.

Zapytaliśmy w UM Ostróda, jak wygląda zarządzanie miastem przy braku sekretarza i burmistrza, co musi utrudniać normalne funkcjonowanie.

— Urząd pracuje normalnie, zatem i zarządzanie miastem nie ma wymiaru jakiejś nadzwyczajnej sytuacji — informuje Mariusz Wawrzyniak, kierownik biura promocji i rozwoju turystyki oraz rzecznik prasowy UM Ostróda. — Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym obowiązki czasowo nieobecnego burmistrza wypełnia jego zastępca. Przemijająca przeszkoda w wykonywaniu obowiązków wójta (burmistrza) nie jest wyjątkowa, zdarza się w samorządach często, głównie, tak jak u nas, z powodu choroby zarządzającego gminą. Z takiego ryzyka, między innymi, wynika sens powoływania zastępcy.

Z kolei sekretarz urzędu, zgodnie z przywołaną ustawą, ma w kompetencji zarządzanie jego pracą, zatem pełni funkcje organizacyjne zlecone przez wójta czy burmistrza. Wcale nierzadkie są głosy, że stanowisko takie nie jest w ogóle potrzebne w urzędach, szczególnie małych.

Fot. Archiwum UM Ostróda

Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym obowiązki czasowo nieobecnego burmistrza wypełnia jego zastępca

— Jakkolwiek Urząd Miejski w Ostródzie nie jest mały, zatrudnia niemal stu pracowników, to jednak przy dobrym podziale kompetencji zarządczych pomiędzy zastępcę burmistrza i naczelników można bez szkody dla jego pracy sprawnie realizować obowiązki — dodaje Mariusz Wawrzyniak. — Niemniej, oczywiście jest to sytuacja wpływająca na funkcjonowanie urzędu. Z informacji, które posiadam, wynika że niebawem ogłosimy konkurs na stanowisko sekretarza. **bcl**

eprasa.pl 94b5fe1da0

MARYSIA I JEJ FERALNE POMIDORY

PRZYGODA\\\ 11-letnia Marysia Żebrowska z Giżycka opowiada o wrażeniach i kulinarnych doświadczeniach w programie MasterChef Junior. Choć przygoda z programem trwała krótko, to chęci do rozwijania kulinarnej pasji Marysi nie opuszczają.

Marysia Żebrowska, uczennica klasy szóstej Szkoły Podstawowej nr 3 w Giżycku, uwielbia angielski, biologię, matematykę. Jednak jej pasją jest gotowanie. Odkąd pamięta, lubi przebywać w kuchni i przyrządzać różne nawet najbardziej wymyślne potrawy. Początkowo gotowała wspólnie z rodzicami, ale szybko podjęła próbę samodzielnego przygotowania dań.

— Pierwsze moje dania przygotowywałam dla rodziny i były to różne potrawy, jak ryby, makaron, mięso, pierogi ruskie — mówi Marysia Żebrowska. — Bardzo lubię robić desery. Sprawia mi to wielką przyjemność. Chyba najbardziej lubię bezę z różnymi owocami.

O jedenastoletniej Marysi z Giżycka usłyszała cała Polska, kiedy wzięła udział w programie MasterChef Junior. To był jej pierwszy występ w telewizji, ale i pierwszy konkurs kulinarny dla dzieci, w jakim Marysia uczestniczyła.

— Któregoś dnia rodzice zapytali mnie, czy chciałabym wziąć udział w programie MasterChef Junior – wspomina 11-latka. – Pomyślałam, że nie gotuję zbyt dużo i sobie raczej nie poradzę. Jednak po namyśle postanowiłam spróbować. Miałam problemy z wypełnieniem formularza. Płakałam prawie całą noc, bo nie mogłam wysłać zgłoszenia, ale w końcu udało się. Po jakimś czasie ktoś zadzwonił do taty. Byliśmy wtedy u babci i dziadka. Tata nabrał mnie: miał smutną minę, jak mi przekazywał wiadomość. Później, jak usłyszałam, że zostałam zaproszona na casting, była wielka radość, a nawet płakaliśmy z radości razem z babcią i dziadkiem.

PROGRAM Z UDZIAŁEM UCZENNICY Z GIŻYCKA NAGRYWANY BYŁ W GRUDNIU W KRAKOWIE. W PIERWSZYM ETAPIE BYŁO 27 UCZESTNIKÓW, DLA KTÓRYCH ZORGANIZOWANO KILKUDNIOWE WARSZTATY KULINARNE.

Fot. Emilia Żebrowska (wszystkie)

— Pierwszego dnia przygotowywaliśmy owoce morza — opowiada Marysia. — Uczyliśmy się, jak je obierać i smażyć. Kolejnego dnia przygotowywaliśmy desery. Ja oczywiście zrobiłam bezę. Potem przyrządzaliśmy dania mięsne. Przygotowałam comber z królika podany z pistacjami. Czwartego dnia musieliśmy przygotować deser warzywny i dodatkowo jakieś danie, które wcześniej przygotowywaliśmy. Wybrałam stek i zrobiłam tiramisu z pomidorami. Nasze dania oceniali jurorzy programu MasterChef Junior Anna Starmach, Michel Moran i Mateusz Gessler.

O RANY, JAKIE TO BYŁY EMOCJE, KIEDY ZAPROSILI NAS WSZYSTKICH NA ŚRODEK SALI. ZACZĘŁAM PŁAKAĆ, CHOCIAŻ TROCHĘ SIĘ PILNOWAŁAM, BO BYŁO DUŻO DZIECI.

— Gdy dowiedziałam się, że przechodzę do kolejnego etapu, byłam bardzo szczęśliwa. To mój pierwszy konkurs kulinarny w życiu.

Marysia doskonale pamięta towarzyszące jej emocje i wrażenia, jakie wywarli na niej jurorzy programu, a także pozostali uczestnicy kulinarnych zmagań.

— W pierwszym odcinku stanęliśmy przy swoich stanowiskach i czekaliśmy na fartuchy, które spadły z balonami — mówi Marysia. — To była fajna zabawa, kiedy przebijaliśmy te balony. Pamiętam dobrze moje pierwsze zadanie i wiedziałam, co przygotuję. Postanowiłam zrobić ryż z warzywami i kurczakiem. Kolejnym zadaniem był deser warzywny. Wówczas trochę już się stresowałam. Zrobiłam tartaletkę z musem marchewkowym i dodałam do niej sos z truskawek, czego wcześniej nie planowałam. Jurorom to smakowało, ale jedynym minusem było to, że sosu dałam zbyt mało. Na szczęście udało mi się dostać do pierwszej czwórki odcinka, więc moja przygoda z MasterChef Junior jeszcze wtedy się nie skończyła. No, ale już w drugim odcinku było bardzo szybkie tempo i wtedy to naprawdę się stresowałam.

MARYSIA: BYŁAM SZCZĘŚLIWA, GDY DOWIEDZIAŁAM SIĘ, ŻE PRZECHODZĘ DO KOLEJNEGO ETAPU

Emocje Marysi tylko na chwilę wyciszyła młoda piosenkarka Roksana Węgiel, która była gościem specjalnym drugiego odcinka. Marysia była skupiona na zadaniach i gotowaniu.

— No i były pomidory, które nie przyniosły szczęścia — dodaje Marysia. — Przygotowałam krem z pomidorów i pizzę, która mi nie wyszła, bo była surowa. Nie wiem, dlaczego tak się stało. Wcześniej robiłam te dania wiele razy i mi wychodziły. Nie mam pojęcia, dlaczego teraz się nie udały. Chyba trema mnie zjadła. Stres był zbyt duży. Jednak się nie martwię. Będę dalej gotować i eksperymentować z różnymi potrawami. Może kiedyś wezmę udział w innych konkursach kulinarnych. Zobaczymy.

Jak dodaje mama Marysi, pani Emilia Żebrowska, córka uwielbia gotować, wyszkoliła się sama, a rodzice starają się nie wchodzić do kuchni, jak Marysia gotuje, ponieważ bardzo dużo kombinuje z potrawami, lubi miesza różne smaki, a rodzice wolą te pyszne potrawy degustować.

— No i ktoś musi sprzątać po córce w kuchni – dodaje z uśmiechem pani Emilia.

RENATA SZCZEPANIK

Pierwsze dania Marysia przygotowywała dla rodziny

Rodzice starają się nie wchodzić do kuchni, jak córka gotuje

eprasa.pl 94b5fe1da0

DNI KULTURY FRANCUSKIEJ I FRANKOFONII ONLINE

W programie Dni Kultury Francuskiej i Frankofonii: koncert, spotkania z ciekawymi gośćmi, podróżnikami, autorkami książek, publikacji naukowych, czy znanych blogów. Organizatorem jest Centrum Polsko-Francuskie w Olsztynie.

Temat przewodni tegorocznej edycji: francuskojęzyczna Szwajcaria. Na wszystkie wydarzenia dostęp bezpłatny. Wszystkie wydarzenia transmitowane do 31 marca na żywo na profilu FB Centrum Polsko-Francuskiego: https://www.facebook.com/centrumpolskofrancuskie

Fot. CPF

PROGRAM:

22 marca (poniedziałek), g. 18.15

Café français. Na szlakach Alp Szwajcarskich

Gośćmi kafejki językowej będą: Marysia Wiercińska (pochodząca z Olsztyna) oraz Michael Kimber, mieszkańcy Fionnay - małej wioski w Alpach Szwajcarskich, położonej we francuskojęzycznym kantonie w Valais.

Marysia, z wykształcenia tancerka tańca współczesnego, w Szwajcarii podejmowała się różnych prac: od nauczania tańca czy angielskiego po pracę z dziećmi na obozach, współpracuje również z lokalnym środowiskiem artystycznym. Uprawia swój ogród, wspina się, jeździ na nartach.

Michael ma wykształcenie artystyczne, a obecnie jest przewodnikiem górskim, organizuje wyprawy narciarskie i wspinaczkowe. Poza górskimi eskapadami wykonuje drewniane meble, szyje i drukuje na tkaninach.

Do ich licznych wspólnych pasji należy także permakultura.

23 marca (wtorek), godz. 18.00

„Grand Tour of Switzerland. W drodze ku realizacji marzeń"

Spotkanie (tłumaczone na polski język migowy) z Katarzyną Kosowską i Wojtkiem Grabowskim, twórcami RoadTripBus.pl

https://www.facebook.com/events/296536191894737

24 marca (środa), godz. 18.00

„Szwajcaria od środka: Bilet w jedną stronę"

Spotkanie z Joanną Lampką (blabliblu.pl)

https://www.facebook.com/events/3574714539304923

25 marca (czwartek), g. 18.00

„Szwajcaria od środka. Podróż przez raj wymyślony"

Spotkanie z Agnieszką Kamińską (iamnotswiss.blog)

https://www.facebook.com/events/263245538678526

30 marca (wtorek), g. 18.00

„Kantony frankofońskie w Szwajcarii: język, tożsamość, kultura"

Spotkanie z dr Małgorzatą Szymańską (Instytut Romanistyki UW)

https://www.facebook.com/events/167749028492183

31 marca (środa), g. 18.00

„Antoine de Paris. Polski geniusz światowego fryzjerstwa".

Spotkanie autorskie z Martą Orzeszyną

https://www.facebook.com/events/246730137106138

mp

CZAS NA TELEWIZJĘ

LUDZIE\\\ Robert Szaj w Truszczynach w powiecie działdowskim prowadzi obserwatorium astronomiczne. Teraz zostanie dyrektorem nowego kanału TVP.

Truszczyny leżą w okolicy Welskiego Parku Krajobrazowego, 14 kilometrów od Lubawy i niespełna 30 kilometrów od Nowego Miasta Lubawskiego, w powiecie działdowskim, lecz blisko granicy z powiatem iławskim i nowomiejskim. Właśnie w Truszczynach znajduje się obserwatorium astronomiczne, które jest dużą atrakcją.

Obserwatorium funkcjonuje od 2012 roku, pieczę nad nim sprawuje Robert Szaj, równocześnie prezes Fundacji Nicolaus Copernicus, zajmującej się popularyzacją nauk przyrodniczych, matematycznych i astronomicznych, a także przybliżaniem postaci i dorobku Mikołaja Kopernika. Obiekt w Truszczynach prowadzi badania obiektów i zdarzeń w przestrzeni kosmicznej oraz działalność edukacyjną i popularyzatorską. W osobnym budynku znajduje się wystawa poświęcona Mikołajowi Kopernikowi. W czasach pandemii prelekcje i spotkania odbywają się on-line. Dzięki transmisjom z Truszczyn widzowie mieli okazję zobaczyć zaćmienie księżyca, przyjrzeć się bliżej słońcu w pierwszym dniu wiosny, być świadkiem wielkiej koniunkcji Jowisza i Saturna.

Robert Szaj teraz będzie dyrektorem nowego kanału TVP Nauka.

— Koncepcja kanału TVP Nauka jest cały czas doskonalona, ale pewne jej elementy zostały już przyjęte. Naszym celem jest dotarcie z przekazem popularnonaukowym i naukowym do szerokiego grona odbiorców, w szczególności do ludzi młodych, uczniów, studentów, ludzi ciekawych świata — tłumaczy Robert Szaj. — Będziemy się zajmowali naukami ścisłymi, technicznymi, ekologią, przyrodą, medycyną czy problemami nauk ekonomicznych i społecznych, chcemy pokazać te treści w sposób możliwie atrakcyjny i mamy na to konkretne oryginalne pomysły. W każdej audycji będziemy przekazywali sporą dawkę wiedzy, ale w sposób przystępny dla widza. Nasza forma przekazu będzie na miarę TVP Nauka, przemyślana i skuteczna. Chcemy też współpracować z popularyzatorami nauki z różnych dziedzin, ale też z najlepszymi ekspertami w Polsce i na świecie.

Fot. Obserwatorium Astronomiczne w Truszczynach

Robert Szaj w obserwatorium astronomicznym w Truszczynach

Nowy kanał ma wystartować w 2022 roku.

Robert Szaj jest częstym gościem w Lubawie. Mikołaj Kopernik zazwyczaj kojarzony jest z Toruniem. Jednak Lubawa stanowi ważne miejsce w biografii astronoma. Historycy dowiedli, że właśnie na ziemi lubawskiej zapadła decyzja o wydaniu De Revolutionibus czyli „O obrotach sfer niebieskich". Na jego kartach Mikołaj Kopernik ogłosił, że to Ziemia krąży wokół Słońca, a nie odwrotnie. W dniach 28-29 maja 2020 r. odbyła się międzynarodowa konferencja „Kopernik na Ziemi Lubawskiej" zorganizowana przez Fundację Nicolaus Copernicus. Z uwagi na ograniczenia związane z pandemią, konferencja odbyła się online. Został wówczas przedstawiony stan najnowszych badań dotyczących Mikołaja Kopernika oraz wyświetlony film dokumentalny „Wyprawa na zaćmienie Słońca USA 2017". Fundacja Nicolaus Copernicus od 7 lat organizuje konferencje, które upowszechniają wiedzę na temat działalności Mikołaja Kopernika.

W Lubawskim Centrum Aktywności Społecznej, obiekcie zbudowanym na ruinach zamku biskupów chełmińskich, znajduje się stała ekspozycja poświęcona Mikołajowi Kopernikowi. 19 lutego 2021 roku w Dniu Nauki Polskiej Robert Szaj przygotował wystawę „Copernicus". Obecnie z powodu pandemii zwiedzanie zamku jest niemożliwe, ale film z ekspozycji dostępny jest w internecie.

ALINA LASKOWSKA
a.laskowska@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

ZATRUDNIMY

KIEROWNIKA ROBÓT SANITARNYCH, UZBROJENIA TERENU Z DOŚWIADCZENIEM

Mile widziane uprawnienia

PU JanBar, ul. Olsztyńska 10
Lidzbark Warmiński
tel. 604 180 392, 600 232 188

5821lwwl-a-M

REKLAMA

przetarg

Skarb Państwa PGL Lasy Państwowe
Nadleśnictwo Stare Jabłonki,
ul. Olsztyńska 2, 14-133 Stare Jabłonki, tel. 89 641 14 73

ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na sprzedaż samochodów:

1. SUBARU FORESTER 2.0, rok prod. 2012, nr rej. NOS 40783, nr inw. 741/587J, przebieg 101 045 km, cena wywoławcza 34 809,00 zł (brutto).
2. VOLKSWAGEN CADDY 2.0 TDI, rok prod. 2013, nr rej. NOS 11VC, nr inw. 741/1367, przebieg 72 581 km, cena wywoławcza 36 162,00 zł (brutto).

Pojazdy można oglądać w siedzibie Nadleśnictwa Stare Jabłonki w dni robocze od 25.03.2021 r. do 06.04.2021 r. w godz. od 8:00 do 11:00.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości:
1. SUBARU – 3 408,90 zł
2. VOLKSWAGEN – 3 616,20 zł
w terminie do godz. 9:30 07.04.2021 r. na rachunek bankowy nr 83 2030 0045 1110 0000 0045 4220.
Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty. Oferentowi, którego oferta zostanie przyjęta, wadium zostanie zarachowane na poczet ceny nabycia. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z oferentów nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej. Jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy, wadium przez niego złożone przepada na rzecz sprzedającego. Pisemne oferty cenowe w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg subaru" lub „Przetarg volkswagen" należy składać do godz. 9:30 07.04.2021 r. Oferta powinna zawierać dane oferenta (nazwisko i imię lub nazwę firmy, adres zamieszkania lub siedziby), oferowaną cenę brutto, nr rachunku bankowego oferenta. Termin związania ofertą wynosi 15 dni od daty składania ofert.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 07.04.2021 r. o godz. 10:00 w siedzibie Nadleśnictwa Stare Jabłonki. Jedynym kryterium wyboru oferty będzie oferowana cena. Pojazd nabędzie oferent, który zaoferuje najwyższą cenę.
Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, jeżeli uczestnicy przetargu zaoferują taką samą najwyższą cenę. Zastrzega się prawo do unieważnienia oraz odwołania przetargu bez podania przyczyny.
NADLEŚNICZY

126621opb1-a-M

REKLAMA

komunikat

Burmistrz Miasta Iławy

informuje,

że w siedzibie Urzędu Miasta Iławy przy ulicy Niepodległości 13 na tablicy ogłoszeń wywieszono do publicznej wiadomości następujący wykaz nieruchomości gruntowych:

– przeznaczonych do oddania w drodze bezprzetargowej do wydzierżawienia położonych w Iławie przy ul. Piaskowej i ścieżce pieszo – rowerowej wzdłuż jeziora Jeziorak Mały.

Wykaz znajduje się również w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Iławy pod adresem: http://bip.umilawa.pl oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Iławy pod adresem: www.ilawa.pl

10421ilzi-A-G

przetarg

Wyciąg z ogłoszenia

BURMISTRZ LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO

OGŁASZA TRZECI PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ POŁOŻONEJ NA TERENIE MIASTA LIDZBARK WARMIŃSKI

Działka położona przy ul. Józefa Wybickiego, oznaczona w obrębie 5 numerem ewidencyjnym 24/12 o powierzchni 718m², KW Nr OL1L/00032916/7.
Cena wywoławcza: **61.400,00 zł.** Wadium: **7.000,00 zł.**
Działka w planie zagospodarowania miasta oznaczona jest symbolem: MN.02–Tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.
Do wylicytowanej ceny zostanie doliczone 23% podatku VAT.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 27 KWIETNIA 2021 ROKU O GODZ. 10^{00} W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU MIEJSKIEGO W LIDZBARKU WARMIŃSKIM PRZY UL. A. ŚWIĘTOCHOWSKIEGO 14.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeżeli w terminie do dnia **21 kwietnia 2021 roku wpłacą wadium** na konto Urzędu Miasta Bank Millennium S.A. Oddział Lidzbark Warmiński Nr **131160220200000000061931481**. Za dzień wniesienia wadium uważa się dzień wpływu na ww. rachunek.
Szczegółowych informacji udziela Referat Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Lidzbarku Warmińskim, tel. (89) 767 85 13, w godz. 8^{00}–15^{00}. Pełna treść ogłoszeń zamieszczona jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim oraz na stronach internetowych Urzędu Miejskiego: ***lidzbarkw.eu*** i ***http://lidzbarkw-um.bip-wm.pl***

9821lwwl-a-M

eprasa.pl 94b5fe1da0

TANIE MIESZKANIA TAK, ALE NIE W SPÓŁCE

INWESTYCJE Pisaliśmy już o nowym rządowym pomyśle dotyczącym budowy mieszkań. Jest to tzw. Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa. W naszym regionie jest nią zainteresowana m.in. gmina Kętrzyn. Z kolei giżyccy radni odrzucili ten pomysł.

Już 17 samorządów z Warmii i Mazur podjęło uchwały o przystąpieniu do Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej. Są to gminy wiejskie: Biskupiec, Dobre Miasto, Dźwierzuty, Lidzbark Warmiński, Nidzica, Jedwabno, Wydminy, Ryn, Zalewo, Purda, Kolno, Rozogi, Gietrzwałd, Ełk, Ostróda oraz miasto Szczytno, miasto Kętrzyn.

— Pieniądze na utworzenie Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej otrzymało już miasto Kętrzyn w wysokości trzech milionów złotych, a takie same środki płyną już do gminy Dźwierzuty – zapewnia Paweł Krassowski z Krajowego Zasobu Mieszkaniowego.

Fot. Renata Szczepanik

Nowa propozycja ma pomóc gminom w budowie mieszkań. Spółka pod nazwą Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa tworzona jest z udziałem Krajowego Zasobu Nieruchomości oraz miast i gmin. Powstaje w celu budowy mieszkań oraz ich eksploatacji na zasadach najmu. Warunkiem wejścia do spółki jest między innymi przekazanie nieruchomości pod budowę budynku mieszkalnego.

ZBYT MAŁO KONKRETÓW

Giżycki samorząd miejski nie zostanie udziałowcem w Społecznej Inicjatywie Mieszkaniowej „Krajowy Zasób Nieruchomości-Północ" sp. z o.o., do której miałby wnieść swój wkład w wysokości 3 mln, o które również nie będzie ubiegać się z Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa na pokrycie kapitału zakładowego spółki. A co najważniejsze, nie wniesie do spółki w formie aportu nieruchomości wartej kilka milionów pod budowę budynku mieszkalnego. Zbyt dużo wątpliwości i niewiadomych, zbyt mało konkretów i analiz finansowych.

– Chodzi tu o działkę przy al. 1 Maja planowaną w programie Mieszkanie Plus, który ostatecznie nie został zrealizowany – informował na sesji burmistrz Giżycka Wojciech Karol Iwaszkiewicz. – Mamy około dziesięciu podmiotów prywatnych zainteresowanych formułą budownictwa społecznego, więc zasadna jest strategia w stosunku do przeznaczenia tej działki. Chodzi o teren między policją a aktualną budową prowadzoną przez developera. Mamy kilka możliwości: wejść w projekt Krajowego Zasobu Nieruchomości, realizować program mieszkanie za grunt czy wybudować własny budynek z pomocą funduszu Banku Gospodarstwa Krajowego, a może powinniśmy zaczekać na nowe instrumenty.

NIE JEDEN SAMORZĄD, ALE SPÓŁKA GMIN

Radni rozważali koncepcję Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej, która różni się od Towarzystwa Budownictwa Społecznego tym, że stwarza możliwość wykupu na własność wynajmowanego lokalu po 15 latach wynajmowania mieszkania. A inwestorem nie jest jeden samorząd, tylko spółka kilkunastu lub kilkudziesięciu gmin województw warmińsko-mazurskiego i pomorskiego.

– Projekt kierowany jest do grupy mieszkańców, która ma dochody, jest w stanie płacić za czynsz, ale nie jest w stanie zaciągnąć kredyt i wykupić mieszkanie czy wybudować dom — podkreślał na sesji Paweł Krassowski z Krajowego Zasobu Nieruchomości. — Jesteśmy po to, by wesprzeć samorządy w realizacji inwestycji i przeprowadzeniu przez cały proces jej tworzenia, który odbywa się poza budżetem gminy. Gmina wnosi grunt i w zamian obejmuje udziały w spółce.

I tu pojawiają się dodatkowe koszty, jak podatek VAT od gruntu w wysokości prawie miliona złotych (ok. 920 tys. zł), który giżycki samorząd musiałby dodatkowo zapłacić, gdyż działka przy al. 1 Maja została wyceniona na około 4 mln zł.

> DZIAŁKA PRZY AL. 1 MAJA W GIŻYCKU ZOSTAŁA WYCENIONA NA OKOŁO **4 MLN** ZŁ

ZAMIAST NA WALKĘ Z COVID

Wątpliwości radnych wzbudziła forma organizacji, finansowania i funkcjonowania spółki, udziałów poszczególnych gmin, harmonogramu i realizacji inwestycji, zróżnicowanej wartości nieruchomości wnoszonych do spółki. Jak zauważyli radni, gmina otrzyma do trzech milionów na utworzenie Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej, po czym musi przekazać je spółce na jej funkcjonowanie. A jak się okazuje, fundusze pochodzą ze środków przeznaczonych na walkę z Covid-19, z których rząd zamierza budować mieszkania w ramach nowej spółki.

Według przedstawiciela Krajowego Zasobu Nieruchomości model finansowania inwestycji polega na pozyskaniu z Banku Gospodarstwa Krajowego 35 proc. wartości inwestycji w formie bezzwrotnego grantu, kolejnych 10 proc. z Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa, 20 proc. wkładu własnego najemcy, który zamierza wykupić mieszkanie na własność i 35 proc. kredytu preferencyjnego, który zaciąga spółka. Do tej pory 18 samorządów, głównie gmin wiejskich, przystąpiło do Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej. Giżyccy radni odrzucili tę propozycję. Nie rezygnują jednak z inwestycji w budownictwo tanich mieszkań.

RENATA SZCZEPANIK

NOWA INICJATYWA: jak to ma wyglądać?

- Samorządy zakładają Społeczną Inicjatywę Mieszkaniową z Krajowym Zasobem Nieruchomości. Grunt wnosi gmina.
- Lokale mają być przeznaczone dla określonej grupy najemców, którzy będą mogli opłacać regularnie czynsz, ale jednocześnie dochody nie pozwalają im na zaciągnięcie kredytu hipotecznego.
- Program skierowany jest głównie do gmin wiejskich, które nie mają możliwości realizacji ze swoich budżetów jakichkolwiek inwestycji mieszkalnictwa społecznego.

KORONAWIRUS W URZĘDZIE STANU CYWILNEGO W OLSZTYNIE

W związku z wystąpieniem ogniska zachorowań w Urzędzie Stanu Cywilnego w Olsztynie od poniedziałku (22 marca) do piątku (26 marca) ograniczona zostaje liczba spraw, które będzie można tam załatwić.

Ośmiu z jedenastu pracowników od poniedziałku (22 marca) pozostaje na zwolnieniach, w kwarantannie lub w izolacji.

— Gdybyśmy nie wprowadzili pracy zmianowej, sytuacja byłaby jeszcze trudniejsza — mówi Małgorzata Plewka, kierownik USC w Olsztynie. — Tylko to uchroniło nas przed paraliżem urzędu.

USC pracowało w systemie rotacyjnym, na dwie zmiany, od listopada ubiegłego roku. Dzięki temu mieszkańcy byli obsługiwani od 7:30 do 20:00 (z przerwą na dezynfekcję w godz 13:30-14:00). Jednak wobec zaistniałej sytuacji — dziś USC wraca do pracy w dotychczasowych godzinach: poniedziałek od 8:00 do 16:00 i wtorek — piątek 7:30 do 15:30.

— W tym czasie będą pracowały tylko trzy osoby, a zatem musimy mocno ograniczyć liczbę spraw, które będzie można u nas załatwić — dodaje Małgorzata Plewka. — Niestety w tej sytuacji przyjmowane będą tylko osoby zgłaszające zgon lub martwe urodzenie dziecka. Prosimy także o wyrozumiałość, bo we wskazanych dniach nie będą odbierane telefony, ani umawiane wizyty w innych sprawach, z zakresu rejestracji stanu cywilnego. Z kolei sprawy dotyczące zgłoszenia narodzin dziecka przez ePUAP jak również sprawy związane z wydaniem odpisów aktów stanu cywilnego złożone przez ePUAP, korespondencyjnie lub do skrzynki USC w budynku ratusza nie będą załatwione w ustawowym terminie.

Pracownicy USC proszą, by mieszkańcy w pozostałych sytuacjach udali się do USC do gmin ościennych, znajdujących się wokół Olsztyna. Dotyczy to takich spraw jak: wydanie odpisów z aktów stanu cywilnego, wydanie decyzji w sprawie zmiany imienia lub nazwisk, wydanie zaświadczeń do ślubu konkordatowego, przyjęcie oświadczeń o uznaniu dziecka poczętego, uznaniu ojcostwa, powrotu do nazwiska noszonego przed zawarciem małżeństwa oraz innych oświadczeń.

Pracownicy USC dodają, że te sprawy nie muszą być załatwiane w miejscu zamieszkania. Można się z nimi zwrócić do dowolnego kierownika USC w Polsce. Wyjątkiem jest fakt zgłoszenia narodzin i zgonu osoby, które rejestruje się wg miejsca zdarzenia.

źródło: UM w Olsztynie

eprasa.pl 94b5fe1da0

NEUTRALNOŚĆ KLIMATYCZNA TO NIE JEST KWESTIA WYBORU. TO KONIECZNOŚĆ

EUROPA DO TEJ PORY NIE MIAŁA TAK ŚMIAŁEJ STRATEGII ZMIENIAJĄCEJ PRZYSZŁOŚĆ. TEN PLAN, JEŻELI SIĘ POWIEDZIE (A MUSI) ZMIENI EUROPĘ, A MOŻE I ŚWIAT. O SZANSACH, JAKIE NIESIE DLA POLSKI I NASZEGO REGIONU, EUROPEJSKI ZIELONY ŁAD ROZMAWIAMY Z MARKIEM GOŁOTĄ, PRZEDSTAWICIELEM KOMISJI EUROPEJSKIEJ, UCZESTNIKIEM ZORGANIZOWANEJ PRZEZ NAS NIEDAWNO DYSKUSJI EKSPERTÓW NA TEN TEMAT.

Według GUS udział obszarów chronionych na Warmii i Mazurach wynosi ponad 46 proc. i jest on najwyższy w Polsce. Wyzwaniem dla województwa powinno być właściwe utrzymanie i ochrona tych obszarów.

Fot. Jorg Peter/pixabay.com

Fot. GO

Marek Gołota, przedstawiciel Komisji Europejskiej

— Kiedy po raz pierwszy oficjalnie zaprezentowano założenia Europejskiego Zielonego Ładu Ursula von der Leyen, przewodnicząca KE powiedziała: To jest taki moment dla Europy jak lądowanie człowieka na Księżycu. Czy rzeczywiście ten plan jest tak przełomowy dla nas? Jakie są jego główne założenia?

— Europa i cały świat znajdują się w przełomowym momencie, który będzie decydował o naszej przyszłości oraz przyszłości kolejnych pokoleń na tej planecie. Narastający kryzys klimatyczny oraz presja, jaką nasza gospodarka wywiera na środowisko, może pozbawić nas lub następne pokolenia dostępu do zasobów naturalnych, takich jak woda oraz grozi kolejnymi kataklizmami. Europejski Zielony Ład to nowa strategia wzrostu gospodarczego i rozwoju Europy. Celem jest rozwój gospodarki i społeczeństwa, który będzie szanował ekologiczne granice naszej planety i prawo przyszłych pokoleń do życia w bezpiecznym środowisku.

Pod pojęciem Europejski Zielony Ład kryje się cały szereg inicjatyw prawnych, planistycznych i finansowych, które mają na celu:

1. Ochronę życia na ziemi (ludzi, zwierząt, roślin) poprzez ograniczenie zanieczyszczeń,
2. Wspieranie przedsiębiorstw w rozwoju czystych produktów i technologii,
3. Zapewnienie, aby zielona transformacja odbywała się w sposób sprawiedliwy
4. Osiągnięcie neutralności klimatycznej naszego kontynentu do roku 2050, który jest nadrzędnym celem tej strategii. Bez wielkiej przesady można powiedzieć, że jest to dla przyszłych pokoleń „być albo nie być", bo dalsze emisje gazów cieplarnianych napędzające zmianę klimatu uczyniłyby Ziemię miejscem trudnym do funkcjonowania naszej cywilizacji. Lecz Europejski Zielony Ład to jednocześnie strategia na „tu i teraz", ważna dla każdego z nas i każdego regionu Europy, w tym Warmii i Mazur.

— W grudniu 2020 r. Rada Europejska zatwierdziła nowy, wyższy cel unijny zakładający ograniczenie krajowych emisji netto gazów cieplarnianych o co najmniej 55 proc. do 2030 roku. W czasie dyskusji często można usłyszeć ze strony przedstawicieli biznesu, że założenia Zielonego Ładu są zbyt radykalne, a ze strony ekologów, że zbyt zachowawcze. Plan ogłoszono jeszcze przed pandemią. Czy nie powinien zostać teraz dopasowany do naszej nowej, koronawirusowej sytuacji?

— Komisja dąży do tego, żeby Europejski Zielony Ład zaangażował wszystkich – rządy, samorządy, biznes, organizacje pozarządowe i obywateli. Tym bardziej w dobie pandemii koronawirusa wydaje się, że nie powinno być powrotu do modelu gospodarczego, który panował dotychczas – to jest właściwy moment, aby w inny sposób pomyśleć o rozwoju. Sytuacja obecnej pandemii jest oczywiście wielkim zagrożeniem dla ludzi i gospodarek, ale jednocześnie powinniśmy upatrywać w obecnej sytuacji nowych szans i możliwości na zmiany w codziennym życiu i naszych zachowaniach zmierzających do bardziej zrównoważonego korzystania z ograniczonych zasobów naszej planety. W wielu sektorach gospodarki nastąpił „wymuszony" rozwój cyfrowy oraz duże ograniczenia w przemieszaniu się, do których się częściowo dostosowaliśmy. Jeśli zrobiliśmy dwa kroki w przód, to po zakończeniu pandemii nie powinniśmy wracać do punktu sprzed niej, czyli do starych schematów, lecz odbudowywać Unię, Polskę i województwo warmińsko-mazurskie jako bardziej ekologiczne i bardziej innowacyjne. Przy planowaniu kolejnego budżetu funduszy unijnych dla Polski, Komisja Europejska stawia nacisk przede wszystkim na rozwój cyfrowy i przyjazne środowisku technologie i usługi, inwestycje w energię ze źródeł odnawialnych, wspieranie produkcji bezemisyjnych samochodów, zwiększenie efektywności energetycznej naszych domów i tzw. gospodarkę o obiegu zamkniętym, czyli dążenie do ponownego wykorzystania wytwarzanych produktów.

— Skoro już jesteśmy przy koronawirusie. Unia Europejska stworzyła fundusz odbudowy Next Generation UE o wartości 750 mld EUR. Przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel w wystąpieniu przed Parlamentem Europejskim w maju 2020 r. podkreślił, że transformacja UE ku neutralności klimatycznej będzie odgrywać centralną rolę w odbudowie po kryzysie związanym z Covid-19. Na co może liczyć w tym przypadku Polska, na co nasz region?

— Instrument Next Generation EU to niebagatelny budżet 750 mld EUR na walkę ze skutkami pandemii (390 mld EUR to dotacje i 360 mld EUR to pożyczki). Polska otrzyma 23 mld EUR w dotacjach i 34 mld EUR w dostępnych pożyczkach.

Ze środków Next Generation EU finansowany będzie z jednej strony instrument REACT-EU (dodatkowe środki dla krajowych i regionalnych programów operacyjnych w polityki spójności 2014-2020), z drugiej strony Instrument na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności (nowy instrument UE wdrażany poprzez Krajowy Plan Odbudowy). W ramach REACT-EU, dodatkowe fundusze unijne trafią bezpośrednio do programu regionalnego dla Warmii i Mazur – będą to dodatkowe środki na wsparcie

eprasa.pl 94b5fe1da0

przedsiębiorców i sektora zdrowia. Dokładne kwoty podlegają jeszcze negocjacjom pomiędzy Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej, a KE.

Natomiast Krajowy Plan Odbudowy będzie zarządzany przez Ministerstwo Funduszy, jednak regiony powinny uczestniczyć w jego opracowaniu. Komisja Europejska na każdym kroku podkreśla wagę partnerstwa przy programowaniu funduszy europejskich, co obejmuje też współpracę rządu z samorządami regionalnymi.

To, jakie wsparcie w ramach instrumenty Next Generation EU otrzyma województwo warmińsko-mazurskiego, zależy od decyzji podejmowanych przez rząd. To, o czym możemy już mówić, to kwoty, jakie województwo warmińsko-mazurskie dostanie na program funduszy polityki spójności na lata 2021-2027. Według projektu umowy partnerstwa zaproponowanego przez ministerstwo, kwoty dla województwa warmińsko-mazurskie na okres programowania 2021-2027 wynoszą ok. 1,45 miliarda EUR (wartość programu). Do tego powinny dojść dodatkowe środki z pakietu Next Generation. Niestety jest jeszcze za wcześnie na podanie dokładnych kwot gdyż nadal są one przedmiotem rozmów pomiędzy stroną Polską, a Komisją Europejską w ramach umowy partnerstwa oraz przyszłych negocjacji.

— Jednym z elementów Zielonego Ładu jest dążenie do Gospodarki o Obiegu Zamkniętym, w której maksymalnie zmniejsza się zużycie surowców, maksymalnie wydłuża się cykl życia produktu. Jakie szanse i zagrożenia widzi pan tutaj dla naszych przedsiębiorców? Jak będzie wyglądała pomoc dla nich?

— Europejska Strategia Przemysłowa ma gwarantować, że pomimo transformacji, europejskie przedsiębiorstwa nadal będą realizować swoje ambicje i stawiać czoła światowej konkurencji. Strategia opiera się na 3 postulatach: bardziej zielonym przemyśle, wzmocnieniu cyfrowym przemysłu oraz przemyśle opartym na obiegu zamkniętym.

Polskie przedsiębiorstwa mają dużą rolę do odegrania w promocji zrównoważonej (przyjaznej środowisku) produkcji. W ramach funduszy europejskiej polityki spójności przedsiębiorcy będą mogli skorzystać ze środków na rozwój innowacji, w tym na wypracowanie nowych modeli biznesowych oraz eko-projektowanie produktów oraz usług, które powinny znacznie ograniczyć zużycie zasobów naturalnych oraz wyeliminować lub zminimalizować powstawanie odpadów. Polskie firmy będą mogły również skorzystać z pożyczek lub dotacji na wprowadzenie nowoczesnych technologii lub systemów zarządzania, które wpłyną na ograniczenie zużycia energii, wody oraz zminimalizują wpływ działalności gospodarczej na środowisko.

> DLA WARMII I MAZUR WYZWANIEM BĘDZIE Z PEWNOŚCIĄ DEBATA DOTYCZĄCA BUDOWY DROGI S-16 PRZEZ OBSZAR IKONY POLSKIEJ PRZYRODY, JAKĄ JEST KRAINA WIELKICH JEZIOR MAZURSKICH.

— Często Zielony Ład sprowadzamy tylko do emisji gazów, dekarbonizacji i takich gałęzi przemysłu jak wydobycie węgla, transport przemysł stalowym czy chemiczny. W naszym regionie nadal ważne jest rolnictwo i przemysł spożywczy. One również zostały ujęte w tym planie. Co je czeka?

— Zdrowszy i bardziej zrównoważony system żywnościowy UE jest fundamentem Europejskiego Zielonego Ładu. Strategia UE „od pola do stołu" ma stawić czoła wyzwaniom związanym z zapewnieniem Europejczykom zdrowej, przystępnej cenowo i zrównoważonej żywności, uwzględniającym przy tym godziwe zyski w łańcuchu żywnościowym i ochronę różnorodności biologicznej. Strategia zakłada redukcję zużycia pestycydów, antybiotyków i nawozów oraz zwiększenia udziału rolnictwa ekologicznego cele do końca 2030 roku. Komisja Europejska dąży do zapewnienia Europejczykom zdrowej, przystępnej cenowo i zrównoważonej żywności, przy jednoczesnym przeciwdziałaniu zmianie klimatu, ochronie środowiska naturalnego oraz zapewnieniu producentom godziwych zysków w łańcuchu żywnościowym.

— W strategii zakłada się także poszerzenie istniejącej sieci obszarów Natura 2000. Do 2030 roku 30 proc. obszarów lądowych w UE ma zostać objętych ochroną. Czy to nie zatrzyma rozwoju np. naszego regionu. Mówię to na przykład w kontekście budowy nowych dróg. Niemcy czy Francuzi takie drogi już mają, my je dopiero budujemy....

— Rzeczywiście zaproponowana przez Komisję Europejską Strategia na rzecz ochrony bioróżnorodności 2030 mówi o celu objęcia 30 proc. obszarów Unii różnymi formami ochrony. Warmińsko-Mazurskie już ten wskaźnik osiągnęło – według GUS udział obszarów chronionych w województwie to ponad 46 proc. i jest on najwyższy w Polsce. Mówimy tu oczywiście o różnych formach ochrony (w tym Natura 2000, parki krajobrazowe, obszary chronionego krajobrazu), a nie o ścisłych rezerwatach. Wyzwaniem dla województwa powinno być właściwe utrzymanie i ochrona tych obszarów. Co do rozwoju dróg to widzimy, że – dzięki środkom polityki spójności UE, z których w przeważającym udziale sfinansowano wszystkie drogi ekspresowe jakie powstały w Polsce – postęp w przypadku warmińsko-mazurskiego w ostatnich kilkunastu latach był ogromny. Trasa S7 jest już ukończona, w budowie jest Via Baltica przecinająca region w rejonie Ełku, planowane są kolejne odcinki S16. Jak widać, duży udział obszarów chronionych nie jest przeszkodą dla rozwoju infrastruktury, ani dla rozwoju województwa. Przy projektowaniu nowych dróg istotna jest właściwa wieloaspektowa analiza opcji inwestycyjnych oraz konsultacje społeczne przed rozpoczęciem inwestycji, co pozwoli uniknąć sytuacji konfliktowych takich jak w przypadku obwodnicy Augustowa, która miała przeciąć dolinę Rospudy. Okazało się, że można było zmienić przebieg drogi tak, aby ochronić cenne przyrodniczo miejsce, a jednocześnie zapewnić bezkolizyjny przejazd omijający Augustów. Dla warmińsko-mazurskiego wyzwaniem będzie z pewnością debata dotycząca budowy drogi S-16 przez obszar ikony polskiej przyrody, jaką jest Kraina Wielkich Jezior Mazurskich. Czy warto pozbawiać się walorów przyrodniczych przyciągających turystów z całej Polski i zagranicy, po to aby zapewnić tranzyt ciężarówkom zmierzającym do państw bałtyckich? Na to pytanie musi odpowiedzieć społeczność regionu.

— Jakie najpilniejsze wyzwania stoją przed naszym regionem w kontekście Europejskiego Zielonego Ładu?

— Warto wskazać, że Warmińsko-Mazurskie ma już określone inteligentne specjalizacje czyli drewno i meblarstwo, żywność wysokiej jakości oraz ekonomię wody, które mogą podlegać aktualizacji – na pewno nie chodzi tu o ciężki, uciążliwy dla środowiska przemysł, ale pewne gałęzie gospodarki gdzie przedsiębiorcy mogą wykorzystać swoje przewagi ekonomiczne, gdzie warmińsko-mazurscy przedsiębiorcy już osiągają sukcesy w skali międzynarodowej, np. w produkcji jachtów. Turystyka jest ogromnie ważna dla Warmii i Mazur, jednak musi ona być rozwijana z jednej strony w sposób ekologiczny, który nie zagrozi największym atutom województwa, jakim są czyste jeziora i rozległe lasy. Z drugiej strony oferta turystyczna musi podążać za zmieniającymi się trendami i potrzebami bardziej wymagającego turysty, szukającego aktywnego wypoczynku i chcącego poznawać kulturę regionu.

— Rozmawialiśmy, o ekologii, biznesie, pieniądzach. Europejski Zielony Ład to przede wszystkim jednak wielki projekt społeczny. Na dodatek, jak powiedział Charles Michel, przewodniczący Rady Europejskiej: „Neutralność klimatyczna nie jest już kwestią wyboru, jest bez wątpienia koniecznością". Europejski Zielony Ład jest dla nas wielką szansa. Co musimy zrobić, żeby za taki uznali go ci, których dotyczy? Czyli my wszyscy.

— Moim zdaniem, bardzo ważne jest, aby konsultacje dotyczące wykorzystania środków dotyczących Europejskiego Zielonego Ładu były przeprowadzone w regionie na szeroką skalę z aktywnym zaangażowaniem wszystkich zainteresowanych stron czyli samorządu, samorządowców, organizacji pozarządowych, przedsiębiorców, rolników oraz wszystkich mieszkańców województwa warmińsko-mazurskiego. Niezbędna jest do tego odpowiednia kampania informacyjna wyjaśniająca założenia programu oraz zachęcająca interesariuszy do dyskusji i działania.

IGOR HRYWNA
i.hrywna@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

MOBILIS group

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI PKS:

Baza PKS w Ostródzie,
ul. Garnizonowa 14, 14-100 Ostróda

Baza PKS w Płocku,
ul. Bielska 53, 09-400 Płock

Baza PKS w Piotrkowie Trybunalskim,
ul. Wolborska 6b, 97-300 Piotrków Trybunalski

Baza PKS w Ciechanowie,
ul. Płocka 13, 06-400 Ciechanów

Baza w Pułtusku,
ul. Romualda Traugutta 3, 06-100 Pułtusk

Więcej informacji na temat nieruchomości: **tel. 795 490 578**
oraz **www.mobilis.pl/nieruchomosci**

7621stzo-a-M

OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Olsztynie, działając na podstawie art. 110w § 3 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 1427, zwanej dalej „ustawą"), podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 27.04.2021 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Skarbowym w Olsztynie przy al. m. J. Piłsudskiego 59, w pokoju nr 316 odbędzie się pierwsza publiczna licytacja niewydzielonego udziału o wielkości ½ w prawie własności nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym, zlokalizowanej w Olsztynie, przy ul. Strąkowej 45, woj. warmińsko-mazurskie, obręb ewidencyjny 151, składającej się z działki o numerze geodezyjnym 156, o powierzchni 560,00 m², dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą numer OL10/00019028/1.

Wartość szacunkowa niewydzielonego udziału o wielkości ½ w prawie własności nieruchomości gruntowej zabudowanej (OL10/00019028/1) wynosi 176.000,00 zł.

Cena wywoławcza (3/4 oszacowania wartości nieruchomości) wynosi 132.000,00 zł.

Kwota wadium (10% oszacowania wartości nieruchomości) wynosi 17.600,00 zł.

Sprzedaż niewydzielonego udziału o wielkości ½ nie będzie podlegała opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług. Zgodnie z art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 1519) obowiązek podatkowy (z zastrzeżeniem art. 5 ww. ustawy) ciąży przy umowie sprzedaży rzeczy i praw majątkowym na kupującym. Podatek ten wynosi 2% ceny zakupu.

Dojazd do nieruchomości określono jako dobry, poprzez publiczną drogę polbrukową od strony zachodniej, łączącą się z drogą główną przebiegającą przez osiedle i prowadzącą do centrum osiedla.

Do licytacji udziału o wielkości ½ w prawie własności ww. nieruchomości mogą przystąpić osoby, które przed jej rozpoczęciem złożyły w Urzędzie Skarbowym w Olsztynie wadium w wysokości jednej dziesiątej oszacowanej wartości nieruchomości. Wadium można złożyć poprzez wpłatę gotówki w tutejszym Urzędzie Skarbowym pracownikowi prowadzącemu licytację (w pokoju 413) lub w postaci czeku potwierdzonego wystawionego na Naczelnika Urzędu Skarbowego w Olsztynie i przedłożenie jego w dniu i miejscu licytacji.

W związku ze znaczną wartością nieruchomości Naczelnik Urzędu Skarbowego w Olsztynie dopuszcza możliwość wpłaty wadium na następujący rachunek bankowy Urzędu: 61101013970055001391200000 prowadzony przez Narodowy Bank Polski. Wadium uznaje się za złożone, jeżeli wpłynie na rachunek organu egzekucyjnego najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień, w którym ma się odbyć licytacja publiczna. Jest to warunek konieczny do dopuszczenia uczestnika do licytacji w przypadku wyboru formy wpłaty wadium na rachunek bankowy.

Powyższą nieruchomość można oglądać 14 dni przed dniem licytacji, tj. w dniach od 12.04.2021 r. do 26.04.2021 r., w dni robocze, w godzinach 8.00-14.00. Ponadto w tym samym czasie w Urzędzie Skarbowym w Olsztynie można przeglądać protokół opisu i oszacowania oraz operat szacunkowy nieruchomości. Naczelnik Urzędu Skarbowego w Olsztynie informuje o konieczności wcześniejszego umówienia wizyty. Wizytę umówić można elektronicznie za pośrednictwem strony wizyta.podatki.gov.pl, telefonicznie (89 539-24-12, 89 539-24-15 – telefony do pracowników prowadzących postępowanie egzekucyjne) bądź osobiście w punkcie umawiania wizyt w Urzędzie.

Zgodnie z przepisem art. 111d § 3 ww. ustawy w licytacji mogą również uczestniczyć osoby, które przedłożą pełnomocnictwo do udziału w licytacji stwierdzone dokumentem i podpisem urzędowo lub notarialnie poświadczonym.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przyznania nabywcy własności nieruchomości bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te nie wystąpiły wcześniej o wyłączenie nieruchomości lub jej przynależności spod egzekucji.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą, w której postanowienie o przyznaniu własności stanie się ostateczne.

Na czynności organu egzekucyjnego dotyczące obwieszczenia o licytacji przysługuje skarga do Naczelnika Urzędu Skarbowego w Olsztynie w terminie 14 dni od dnia opublikowania ogłoszenia o licytacji.

Licytacja może zostać odwołana bez podania przyczyn.

19921otbr-A-G

eprasa.pl 94b5fe1da0

Zakończył się kolejny etap rozbudowy Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie

Budujemy szpital nowoczesny i przyjazny pacjentom

Sala chorych w Oddziale Intensywnej Terapii i Anestezjologii

Świetlica dla pacjentów

Nowoczesne i komfortowe oddziały, przyjazne wnętrza i specjalistyczne leczenie – to efekt kolejnego, zakończonego właśnie etapu rozbudowy Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie.

Projekt „Rozbudowa, nadbudowa, przebudowa bryły A3 Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie oraz zakup wyposażenia w celu dostosowania jej do potrzeb wielospecjalistycznego, kompleksowego leczenia dzieci" dobiegł końca. W jego efekcie cztery kolejne oddziały szpitala rozpoczęły funkcjonowanie w nowych lokalizacjach. Łącznie prace objęły 5600 m kw. powierzchni, z czego 3700 m kw. zostało dobudowanych do istniejącej części w postaci nowej bryły i dodatkowego 4. piętra. Kolejne 1800 m kw. w istniejącym dotąd skrzydle zostało gruntownie przebudowane.

Do nowej bryły został przeniesiony Oddział Intensywnej Terapii i Anestezjologii. Inwestycja pozwoliła na zwiększenie liczby stanowisk intensywnej terapii z 9 do 13, a tym samym znacznie wzrósł potencjał szpitala w zakresie leczenia pacjentów wymagających intensywnej terapii. Przypomnijmy, że od początku zeszłego roku szpital funkcjonuje jako Centrum Urazowe dla Dzieci i zabezpiecza leczenie pacjentów z urazami z całego regionu i spoza niego.

Przestronny, przyjazny ciąg komunikacyjny oddziału

Nowoczesną bazę zyskał także Oddział Chorób Zakaźnych dla Dzieci. W przypadku leczenia chorób zakaźnych inwestycja stworzyła możliwość prowadzenia terapii w izolatkach dostosowanych do izolacji oddechowej oraz w 2 specjalistycznych boksach Meltzera, w którym każda sala stanowi izolatkę do izolacji oddechowej z własną łazienką i śluzą. Zbudowany został też odrębny Zakaźny Punkt Przyjęć, w którym są przyjmowani pacjenci z podejrzeniem lub stwierdzoną chorobą zakaźną – takie rozwiązanie znacznie podnosi poziom bezpieczeństwa epidemiologicznego, co w obliczu panującej epidemii jest kwestią niezwykle ważną.

W nowej bryle znalazł się także 18-łóżkowy Oddział Pediatryczny IV dla dzieci do 3. roku życia, Pododdział Neurogenetyki i Chorób Rzadkich oraz 24-łóżkowy Oddział Ortopedyczno-Urazowy z Chirurgią Kręgosłupa wraz z Pododdziałem Pediatrycznym Reumatologii.

Korzyści płynące z zakończonej inwestycji są ogromne. Przede wszystkim jest to poprawa dostępności i jakości specjalistycznej opieki zdrowotnej nad dziećmi z ukierunkowaniem na grupy chorób stanowiących główne przyczyny niezdolności do nauki czy przyszłej niezdolności do pracy oraz możliwość dalszego rozwoju świadczeń wysokospecjalistycznych (intensywna terapia dzieci, choroby układu kostno-stawowo-mięśniowego, w tym chirurgia kręgosłupa i reumatologia, leczenie chorób zakaźnych, neurogenetyka, terapia chorób rzadkich i in.). Bardzo ważnym efektem tej inwestycji jest poprawa warunków pobytu w oddziałach zarówno dla pacjentów, jak i ich opiekunów. Oddziały zostały powiększone o ponaddwukrotną bazę dostosowaną do pobytu opiekunów wraz z pacjentami. W nowych oddziałach znajdują się izolatki wyposażone w śluzy i łazienki, są tu też pokoje dzienne dla rodziców i opiekunów, w których można wypocząć i przygotować posiłek, sale chorych są przestronne, oddziały posiadają nowoczesne zaplecze sanitarne. Przestronne korytarze nowych oddziałów są kolorowe.

– Dzięki tej inwestycji zyskujemy podniesienie jakości świadczeń medycznych, poprawę bezpieczeństwa opieki i dostępności do specjalistycznej opieki szpitalnej dla dzieci oraz poprawę warunków pobytu w oddziałach pacjentów i ich opiekunów – mówi dr n. med. Krystyna Piskorz-Ogórek, dyrektor Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie. – Jesteśmy niezmiernie wdzięczni, że potrzeby szpitala i jego pacjentów zostały dostrzeżone przez Samorząd Województwa i że otrzymaliśmy dofinansowanie ze środków unijnych oraz z budżetu województwa, które umożliwiło nam przeprowadzenie tej inwestycji. Panu Marszałkowi i całemu Zarządowi Województwa dziękujemy za to, że z wyprzedzeniem i perspektywicznie widzi potrzeby leczenia małych pacjentów oraz wspiera szpital w realizacji strategii na okres nie tylko epidemii, ale na przyszłość.

Łączna wartość tej inwestycji to 30 mln zł. Projekt jest finansowany ze środków RPO (14,45 mln zł), wkładu własnego szpitala (13,84 mln zł) oraz budżetu Samorządu Województwa (1,7 mln zł). Zakup wyposażenia do oddziałów był możliwy dzięki Samorządowi Województwa, który w ramach projektu partnerskiego ukierunkowanego na zwalczanie epidemii Covid-19, przeznaczył na ten cel ze środków RPO i budżetu województwa 3,94 mln zł. Dodatkowo Samorząd Województwa przeznaczył 1,3 mln zł na modernizację podczyszczalni ścieków zakaźnych oraz zakup aparatu RTG i respiratora do oddziału zakaźnego.

Pokój dzienny dla rodziców

Sala chorych dla pacjentów do 3. roku życia w Oddziale Pediatrycznym IV z Pododdziałem Alergologii

Modernizujemy cały szpital

Zakończenie kolejnego etapu rozbudowy Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie wpisuje się w ciąg działań kierownictwa szpitala, zmierzających do modernizacji całej bazy szpitalnej, w tym całościowej poprawy warunków pobytu w szpitalu. Od 2012 roku zrealizowano szereg ważnych inwestycji, które służą temu celowi, od tego czasu do chwili obecnej niemalże dwukrotnie zwiększono powierzchnię szpitala. W 2012 roku oddano do użytku nowe skrzydło (6 tys. metrów pow. użytkowej), w którym zostały ulokowane m.in. 3 oddziały (Klinika Pediatrii, Klinika Rehabilitacji i Kliniczny Oddział Patologii i Wad Wrodzonych Noworodków i Niemowląt), w 2013 roku gruntowną modernizację przeszedł największy oddział w szpitalu: Kliniczny Oddział Chirurgii i Urologii Dziecięcej, w 2014 roku nowoczesną bazę otrzymał Oddział Chirurgii Głowy i Szyi, który leczy pacjentów ze schorzeniami w zakresie twarzoczaszki, laryngologicznymi i okulistycznymi. W 2019 roku dobudowano skrzydło diagnostyczno-zabiegowe w ramach Centrum Urazowgo dla Dzieci, a w kwietniu br. zostanie oddane do użytku nowe Medyczne Laboratorium Diagnostyczne (w ramach tej inwestycji została powiększona też Przychodnia Specjalistyczna). W grudniu ub. r. rozpoczęły się prace remontowo-adaptacyjne w Klinicznym Oddziale Onkologii i Hematologii Dziecięcej, które planowo potrwają do czerwca br. Trwająca przebudowa tego oddziału polega m.in. na prawie trzykrotnym powiększeniu jego bazy. Po zakończeniu prac budowlano-adaptacyjnych pacjenci i rodzice zyskają lepsze warunki, zapewniające komfort pobytu. Oddział zostanie podzielony na dwa odcinki (dla dzieci młodszych i dla dzieci starszych), będzie dysponował większą liczbą izolatek z łazienkami oraz sal jednoosobowych. Sale chorych będą znacznie większe i przestronniejsze. W oddziale znajdą się pomieszczenia dzienne dla rodziców i dla dzieci.

PODSUMOWUJĄC: W ostatnich latach baza szpitala powiększyła się dwukrotnie, a łączny koszt tych inwestycji wyniósł dotąd ok. 90 mln zł. Tak duża pozytywna zmiana w tym zakresie oznacza nie tylko podniesienie jakości leczenia, ale też warunków, w jakich pacjenci przebywają wraz z opiekunami podczas hospitalizacji.

Fundusze Europejskie Program Regionalny

Zdrowe życie, czysty zysk

Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

25521otbr-A-G

eprasa.pl 94b5fe1da0

Krzyżówka klasyczna z hasłem

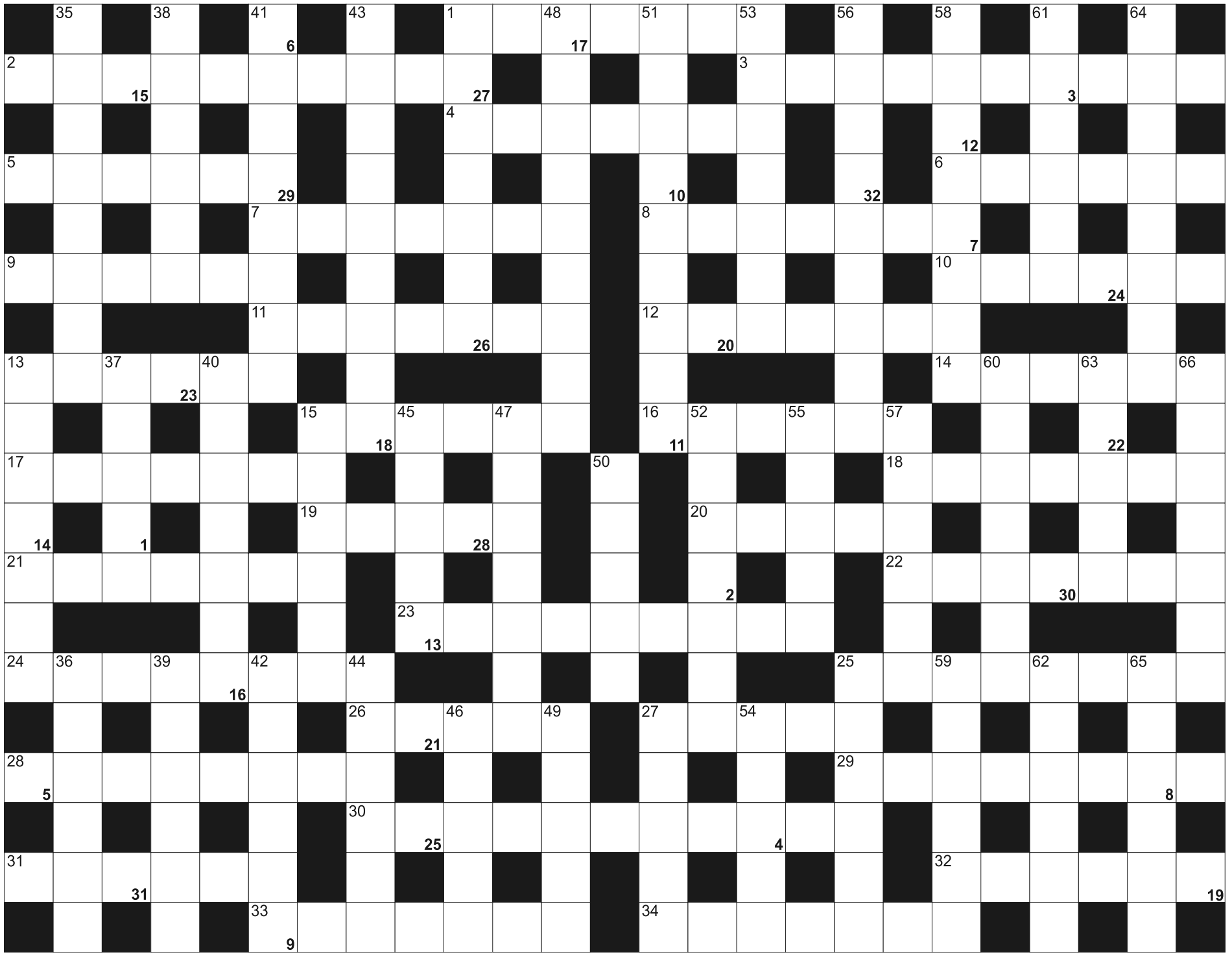

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13		14	15	16	17	18	19		20	21	22	23
24		25	26	27	28	29	30	31	32															

POZIOMO: 1) potocznie o osobie zesłanej na Syberię w ZSRR; 2) ma pszczoły; 3) chorobliwie odchudzający się; 4) statek rybacki do połowu ryb dennych; 5) Johannes, kompozytor "Tańców węgierskich"; 6) wyspa ze Sri Lanką; 7) Mustafa Kemal, ojciec Turków; 8) indianie z czubami; 9) cienkie płótno bawełniane; 10) pszenica nazywana szpelcem; 11) znana gra karciana ze stosami i meldunkami; 12) ...-Köpenick, dziewiąty okręg administracyjny ; Berlina; 13) do odbioru od kuriera; 14) Robert, reżyser amerykański "M.A.S.H" "Gracz"; 15) wynik, rezultat; 16) składana na ołtarzu; 17) impertynent, zarozumialec; 18) szkocki przyjaciel Wołodyjowskiego u Sienkiewicza; 19) makak królewski; 20) w akwarium; 21) ubikacja; 22) pół koń, pół człowiek; 23) pompki i skłony; 24) suszone winogrona; 25) dawne wyroby z wypalanej gliny; 26) brytyjski półwysep z miastem Swansea; 27) czwarty pod względem wielkości księżyc Saturna; 28) województwo z Opolem; 29) na czele ministerstwa; 30) okręty wojenne z pasami startowymi; 31) "Wesoła ..." z operetki Franciszka Lehara; 32) z rzepką i łąkotkami; 33) zajęcia ruchowe w przedszkolu; 34) świeca na czas adwentu

PIONOWO: 1) tkanina na spodnie z wypukłymi prążkami; 13) płat miodu; 15) głodowy lub okupacyjny; 25) proszek na beton; 27) stolica Senegalu; 35) drzewo oskrzelowe, część układu oddechowego; 36) np. wióry w stolarni; 37) marszczone w gniewie; 38) Szamir, były premier Izraela; 39) płyn do marynat; 40) książki ze znaczkami; 41) rozkładana kanapa; 42) wydzielina, przynęta dla pszczół; 43) karta przetargowa terrorysty, porywacza; 44) letnie podłoże skoczni narciarskiej; 45) edukować, kształcić; 46) przeplatają się w powieściach i w filmach; 47) imię autora "Poletka Pana Boga"; 48) kasynowa wersja karcianej gry w oczko; 49) dom lub auto w rozsypce; 50) Orzeszkowa, pisarka; 51) uprawa roślin i hodowla zwierząt; 52) przejrzyste zasłony na oknach; 53) zabawa w piosenkarzy; 54) luka, dziura; 55) wydzielina z kaszalota; 56) w zestawie do odbioru telewizji satelitarnej; 57) potoczna nazwa robinii; 58) mama żony; 59) spotkanie zakochanych; 60) jedna z form modlitwy; 61) krzyżak pod choinką; 62) inaczej miska klozetowa; 63) dawna stolica Malty; 64) Janina, polska działaczka humanitarna, PAH; 65) wujek, ciocia i kuzyni; 66) państwo nad Zatoką Gwinejską

eprasa.pl 94b5fe1da0

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY
89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl
7221otbr-A-G

ZWIERZĘTA

kupię

!!! SKUP BYDŁA, GOTÓWKA, SZYBKI ODBIÓR, 512-235-693

sprzedam

NARYBEK- zarybienia tel.600-460-777

RYBY sprzedaż: karp, amur, tołpyga, żółty karaś, do dalszej hodowli i do konsumpcji, 669-483-895.

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

DZIAŁKĘ, (89) 539-02-00

PRACA

dam pracę

BRUKARZY, pomocników, pracowników fizycznych 600-36-33-76

CIEŚLA, dekarz, pomocnik, 601-680-820

DLA mężczyzny w gospodarstwie rolnym tel. 797-580-971

KIEROWCA CE lub B, 503-103-703

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

POSZUKUJĘ kierowcy kat. C+E w ruchu międzynarodowym, weekendy w domu, tel.508407123

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

ZATRUDNIĘ diagnostę samochodowego z uprawnieniami, tel. 663-929-609

ZATRUDNIĘ do pracy w gospodarstwie rolnym, możliwość zakwaterowania, 668-449-627

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

ZBROJARZY, murarzy, cieśli, 500-112-257

szukam pracy

RENCISTA szuka pracy fizycznej, 730-571-105

USŁUGI

budowa | remont

ELEKTRYK, uprawnienia, 506-050-880

GLAZURA, hydrauliczne, 795-820-780

HYDRAULIK, 501-209-794

NAPRAWA okien, rolet, 504-720-494,

WYKOŃCZENIA wnętrz i remonty, 608-545-251

inne

MYCIE okien, sprzątanie, porządki, 793-164-163

HANDEL

DREWNO kominkowe, opałowe, transport, 576-935-573, 794-630-121.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KUPIĘ byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

SKUP bydła. Najlepsze ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

produkty rolne

PSZENICA jara oścista, 695-731-421.

ZIEMNIAKI Vineta, 695-731-421.

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
• na sobotę – do czwartku do godz. 15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-K

Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci.
W. Szymborska

Rodzinie i Bliskim
Bolesława Krawczyka
długoletniego pracownika OPISiE Sp. z o.o.
składamy wyrazy głębokiego współczucia.
Rada Nadzorcza, Zarząd oraz pracownicy OPISiE Sp. z o.o.

126921opb1-A-G

Basi, Jaśkowi i Rodzinie
szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci
ś. † p.
Ireny Szymkowiak
składają
Przyjaciele z ul. Rybaki w Olsztynie

126821opb1-A-G

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Naszego Kolegi
Krzysztofa Rosińskiego
Żonie Grażynie i Bliskim
składamy wyrazy szczerego współczucia.
Grażyna i Andrzej Gałkowie

127221opb1-a-M

Rodzinie i Bliskim
ś. † p. Anny Wajler
wyrazy szczerego współczucia
składa
Wspólnota Mieszkaniowa WARMIA w Olsztynie

127721opb1-A-G

Rodzinie i Bliskim
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
inż. Janusza Palmowskiego
składa
Rada Warmińsko-Mazurskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa w Olsztynie

127521opb1-A-G

Panu Janowi Ustianowskiemu
oraz Rodzinie
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają Zarząd i pracownicy Thale Sp. z o.o. Sp.k.

124321opb1-a-M

Z głębokim żalem żegnamy
dr. hab.
Jarosława Moszczyńskiego
prof. UWM
wieloletniego pracownika naukowo-dydaktycznego w Katedrze Kryminologii i Kryminalistyki Wydziału Prawa i Administracji, nauczyciela akademickiego i wychowawcę wielu pokoleń młodzieży akademickiej, cenionego specjalistę z zakresu kryminalistyki, a w szczególności wybitnego eksperta w zakresie daktyloskopii, Kierownika Katedry Kryminalistyki i Medycyny Sądowej w latach 2016-2020, Człowieka prawego i życzliwego całemu środowisku akademickiemu. Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.
Wyrazy szczerego współczucia
Rodzinie Pana Profesora
składa Rektor i Senat oraz Pracownicy Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

127421opb1-a-M

Ś. † P. Janusz Szostak

Panie Januszu,
Pana barwny charakter i znakomite poczucie humoru towarzyszą nam do dziś i jesteśmy pewni, że będą towarzyszyć jeszcze długie lata.
Dziękujemy za wspaniałe wspólne godziny spędzone w szkole i poza nią, za ofiarowany czas, który kształtował nasze postawy.

Pozostanie Pan na zawsze w naszej pamięci.

Żonie Dorocie

składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Uczniowie Technikum Meblarskiego – klasa 1989-1994

128321opb1-a-M

eprasa.pl 94b5fe1da0

31419opb1-a -C

Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci innych

Z głębokim żalem zawiadamiam, że 18 marca 2021 r.
zmarła moja Najukochańsza Mama

ś. † p. Anna Dolecka

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 23 marca 2021 r. (wtorek)
o godz. 12.30 wyruszymy konduktem od bramy głównej
Cmentarza Komunalnego przy ul. Poprzecznej
do Grobu Rodzinnego, gdzie spocznie Urna z Prochami.
Pogrążony w smutku i żalu Syn z Rodziną.

Vi-220321 -C

Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy,
że 17 marca 2021 r. odszedł od nas nasz najukochańszy
Mąż, Tata, Dziadek, Pradziadek i Brat

ś. † p. Tadeusz Załęski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 23 marca 2021 r.
o godz. 10.00 Mszą Świętą w kościele pw. Miłosierdzia Bożego
przy ul. Barcza 2, po której nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny w Dywitach.
Rodzina

127921opb1-A-G

Warmiński
1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-E-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 19 marca 2021 r.
odeszła od nas na zawsze Nasza Kochana
Mama, Córka, Siostra i Ciocia

ś. † p. Jolanta Klisz

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
23 marca 2021 r. (wtorek) o godz. 13.30 mszą św. żałobną
w kościele pw. Błogosławionej Franciszki Siedliskiej przy ul. Wilczyńskiego.
Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

127821opb1-A-G

Zamknęły się kochane oczy, przestało bić wielkie i czułe serce,
nie ma Barbary z nami ale będzie zawsze w sercach naszych

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
17 marca 2021 r.
zmarła moja Najukochańsza Mama

ś. † p.

Barbara Zinkiewicz
z domu Pianko

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
23 marca 2021 r. (wtorek) o godz. 10.00
wyruszymy konduktem od bramy głównej
Cmentarza Komunalnego przy ul. Poprzecznej
do Grobu Rodzinnego, gdzie spocznie Urna z Prochami.

Pogrążona w smutku i żalu Córka z Rodziną.

Vi2-220321 -C

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski **kom. 602 514 880** Joanna Kamińska **kom. 691 410 360** Andrzej Domasiewicz **kom. 602 514 888**
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
614419opb1-a -K

Tu Cię nie ma, lecz jesteś przecież.
I pozostaniesz w jasnym świecie.
Jest coś, co mrokom się opiera.
Jest pamięć, a ona nie umiera

Pogrążeni w głębokim smutku
zawiadamiamy, że 13 marca 2021 r.
odeszła od nas nasza najukochańsza
Mama i Babcia

ś. † p.

Teresa Kanicka

Uroczystości pogrzebowe odbyły się
18 marca 2021 r.
w kościele pw. Chrystusa Króla
przy ul. Wyspiańskiego.
Zmarła spoczęła na cmentarzu komunalnym
przy ul. Poprzecznej.

Rodzina

120621opb1-A-G

Bóg widzi śmierć inaczej niż my.
My widzimy ją jako ciemny mur,
Bóg jako bramę...

Walter Flex

mp-otbr-6786b-M

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-a-M

Pani Joannie i Grażynie
oraz Rodzinie i Bliskim
wyrazy najgłębszego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci Mamy

Teresy Kanickiej

składają rodzina Waszkiewiczów i K. M. M. Gołota

120721opb1-A-G

Nigdy nie jesteśmy gotowi na odejście naszych rodziców, a oni odchodzą

Pani Iwonie Walczak
wyrazy współczucia i słowa otuchy z powodu śmierci

Taty

składają Dyrektor i współpracownicy
z Totalizatora Sportowego w Olsztynie

128021opb1-A-G

Wstrząśnięci wiadomością o śmierci

Zbigniewa Ludwichowskiego

przesyłamy najgłębsze wyrazy współczucia i żalu

Bronisławie i Najbliższej Rodzinie

Zarząd WMZLA w Olsztynie

127621opb1-a-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-g-M

Koleżance

Barbarze Turowskiej

wyrazy szczerego współczucia, otuchy
i wsparcia duchowego w trudnym czasie po śmierci

Mamy

składają kuratorzy okręgowi, kuratorzy rodzinni i karni
oraz pracownicy sekretariatu
Zespołów Kuratorskiej Służby Sądowej w Olsztynie

125621opb1-a-M

Bronisławie Ludwichowskiej oraz Jej Najbliższym
wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia
z powodu śmierci Męża

Zbigniewa Ludwichowskiego

wieloletniego działacza Organizacji Środowiskowej AZS
Województwa Warmińsko-Mazurskiego

składają Zarząd, pracownicy, trenerzy oraz zawodnicy
OŚ AZS Województwa Warmińsko-Mazurskiego

127021opb1-A-G

eprasa.pl 94b5fe1da0

W ÓSEMCE ZAGRA TYLKO ZNICZ

III LIGA PIŁKARSKA\\\ Z czterech zespołów z naszego regionu w ósemce zagra jedynie Znicz. Poza tym humory dopisują także w Elblągu, bo Concordia w trzech meczach zdobyła 7 punktów, fatalnie wiosnę zaczęły natomiast ekipy z Morąga i Wikielca.

RUCH WYSOKIE MAZOWIECKIE - ZNICZ BIAŁA PISKA 0:3 (0:2)
0:1 – Kalinowski (30), **0:2, 0:3** – Giełażyn (40, 90)
ZNICZ: Radzikowski - Romachów, Molski, Kuśnierz, Denert, Jambrzycki (90 Ołów), Gondek, Famulak (90 Woźniak), Kalinowski (68 Jarosz), Fiedorowicz, Giełażyn

Znicz odniósł pierwsze zwycięstwo w rundzie wiosennej, tym samym ekipa z Białej Piskiej - kolejkę przed zakończeniem fazy zasadniczej - zapewniła sobie miejsce w grupie mistrzowskiej, w której zagra czołowa ósemka.

– Spełniliśmy swoje piłkarskie marzenia – przyznał trener Ryszard Borkowski. – Zagramy w drugiej części sezonu z piłkarskimi tuzami, które zaistniały na poziomie wyższym niż III liga. My takim tuzem jeszcze nie jesteśmy, ale nie można nas już nazywać kopciuszkiem. Od kilku sezonów gramy na dobrym poziomie, mamy swoją renomę i markę, dlatego będziemy walczyli o najwyższe cele.

Znicz zagrał z Ruchem bez pauzującego za kartki Mateusza Furmana, ale brak lidera środka pola nie był widoczny. Mecz od początku toczony był w szybkim tempie, a z czasem Znicz zaczął osiągać przewagę. Bardzo dobrze dysponowani byli skrzydłowi, którzy napędzali akcje ekipy trenera Borkowskiego. W 30. min Znicz wyprowadził zabójczą kontrę - bokiem boiska popędził Mateusz Jambrzycki, zagrał do Bartosza Giełażyna, a formalności dopełnił Dawid Kalinowski, który ubiegł obrońcę i z bliska skierował piłkę do siatki. Ruch nie wyciągnął wniosków ze straconej bramki i dalej narażał się na szybkie ataki Znicza. Chwilę przed przerwą sam na sam z bramkarzem wyszedł Giełażyn, no i najskuteczniejszy zawodnik ligi podwyższył na 2:0.

Po przerwie Ruch dążył do zmiany wyniku, ale defensywa Znicza była w sobotę szczelnym monolitem. Najgroźniej pod bramką Adam Radzikowskiego było tuż po wznowieniu gry, gdy bramkarz Znicza nogą obronił uderzenie z bliska, a sytuację wyjaśnił Mateusz Romachów, wybijając piłkę sprzed linii bramkowej. Wynik został ustalony w samej końcówce, gdy po raz drugi na listę strzelców wpisał się Giełażyn, który ma już 17 trafień w tym sezonie.

W doliczonym czasie rywali mógł pogrążyć Sebastian Jarosz, ale po jego uderzeniu piłkę z linii bramkowej wybił obrońca Ruchu.

BŁONIANKA BŁONIE - CONCORDIA ELBLĄG 0:3 (0:2)
0:1 - Bojas (32 k), **0:2** - Kopka (44), **0:3** - Szmydt (63);
czerwona kartka: Włodarczyk (45 Błonie, za krytykowanie orzeczeń sędziowskich)
CONCORDIA: Nowak — Bukacki, van der Linde, Piech, Drewek (85 P. Pelc), Łęcki (75 Błaszczyk), Danowski, Szmydt, Kopka (82 Jatczak), Bojas, M.Pelc (75 Rudziński)

W wyjściowym składzie elblążan pojawił się 22-letni Holender Victor van der Linde. Concordia już w 5. min mogła zdobyć gola, niestety, po uderzeniu z 16 m Mateusza Szmydta piłka jedynie obiła słupek. Wynik został otworzony w 31. min, gdy jeden z gospodarzy sfaulował w polu karnym Szmydta, po czym jedenastkę na gola zamienił Jakub Bojas. Podopieczni trenera Krzysztofa Machińskiego poszli za ciosem i minutę przed przerwą Łukasz Kopka popisał się strzałem z 20 m, po którym piłka tuż pod poprzeczką wpadła do siatki. Utrata gola tak zdenerwowała jednego z piłkarzy Błoni, że w drodze do szatni uciął sobie krótką „pogawędkę" z arbitrem, co skończyło się czerwoną kartką. W tej sytuacji po przerwie elblążanie grali w przewadze, co udokumentowali trzecim golem zdobytym po dwójkowej akcji Bojas-Szmydt.

Dla Concordii wygrana z Błonianką była ósmym meczem z rzędu bez porażki!

Fot. Łukasz Szymański

Znicz Biała Piska - dzięki wygranej z Ruchem - zapewnił sobie grę w grupie mistrzowskiej

Fot. Mateusz Partyga

Mecz Wikielca z Ursusem rozegrano na sztucznej murawie stadionu miejskiego w Iławie

GKS WIKIELEC - URSUS WARSZAWA 0:4 (0:1)
0:1 – Tarnowski (9), **0:2** – Neuman (51), **0:3** – Dziełak (90), **0:4** – Prusinowski (90+2),
WIKIELEC: Wieczerzak – Sz. Jajkowski, Otręba, Cistowski, Korzeniewski, Jankowski, M. Jajkowski, Grzybowski (61 Sobociński), Rosoliński (82 Modrzewski), Wójcik (66 Serbintowicz), Suchocki (61 Wacławski)

Pojedynek z warszawską drużyną został rozegrany w Iławie na sztucznej murawie stadionu miejskiego. Przed meczem zespół trenera Wojciecha Tarnowskiego miał sześć punktów przewagi nad Ursusem, który był dopiero na 18. miejscu w tabeli. Wydawało się zatem, że będzie to okazja do podreperowania punktowego dorobku. Nic z tego nie wyszło, bo „Traktorki" okazały się zdecydowanie lepszy od Wikielca zespołem.

Co prawda początek meczu jeszcze nie był taki zły – GKS zaatakował i nawet był bardzo bliski zdobycia bramki, ale w 9. min po raz pierwszy zakotłowało w polu karnym gospodarzy, no i goście wyszli na prowadzenie po golu... Tarnowskiego Pawła.

Wikielec do końca pierwszej połowy ambitnie walczył o wyrównanie wyniku, jednak brakowało pomysłu na rozmontowanie bardzo dobrze funkcjonującej defensywy ekipy z Warszawy. Piłkarze Ursusa mogli imponować dynamiką, ale także indywidualnymi możliwościami technicznymi – w tej drużynie naprawdę wiedzą, jak operować piłką.

Na początku drugiej połowy goście przeprowadzili kontrę, po której Mikołaj Neuman przytomnym strzałem pokonał Marcina Wieczerzaka. Natomiast ostatecznie szalę wygranej na korzyść warszawian przechyliły bramki Filipa Dziełaka i Macieja Prusinowskiego zdobyte w końcówce meczu.

KS KUTNO - KACZKAN HURAGAN MORĄG 2:1 (1:1)
1:0 - Kralkowski (4), **1:1** - Przysowa (26 k), **2:1** - Dynel (90)
KACZKAN: Hremza - Stankiewicz, Szczudliński, Raben, Przysowa, Bucio (46 Sikora), Kasprzyk, Maćkowski, (89 Dec), Aerts, (69 Kwaczreliszwili), Galik, Roseboom

W 90. minucie, gdy wszyscy oczekiwali na końcowy gwizdek sędziego, ostatnią akcję meczu zainicjował nowy nabytek gospodarzy Łukasz Broź. Jego strzał zdołał obronić Yauhen Hremza, ale bramkarz z Morąga był już bezradny przy dobitce Łukasza Dynela.

*** Inne wyniki 20. kolejki:**
Polonia Warszawa - Unia Skierniewice 0:1 (0:1), Olimpia Zambrów - Legia II Warszawa 2:1 (1:0), RKS Radomsko - Sokół Aleksandrów Łódzki 0:0, Jagiellonia II Białystok - KS Wasilków 5:0 (1:0), Lechia Tomaszów Maz. - Broń Radom 0:0, Pelikan Łowicz - Legionovia Legionowo 1:2 (1:0), Pogoń Grodzisk Maz. - Świt Nowy Dwór Maz. 1:0 (0:0).

>> Do zakończenia rundy zasadniczej, po której czołowa ósemka zagra o awans, a reszta będzie się bronić przed spadkiem, została jedna kolejka: Concordia - Pogoń, Broń Radom - Wikielec, Znicz - Radomsko, Kaczkan Huragan - Olimpia. - Zespoły, które załapią się do grupy mistrzowskiej, grać będą z sobą systemem „mecz i rewanż", czyli rozegrają w drugiej części sezonu po 14 spotkań. Natomiast „słabiaki" z grupy spadkowej grać będą tylko raz z rywalami z tej stawki, czyli rozegrają po 13 meczów – tłumaczy trener Tarnowski.

JK, ŁSZ, zico, dryh

PO 20 KOLEJKACH

1. Pogoń	48	46:16
2. Legionovia	39	30:18
3. Znicz	**37**	**38:24**
4. Unia	36	35:22
5. Jagiellonia II	35	40:25
6. Świt	34	36:23
7. Polonia	34	32:20
8. Legia II	31	34:24
9. Sokół	31	31:16
10. Kutno	30	29:29
11. Pelikan	29	31:30
12. Błonianka	29	38:31
13. Radomsko	29	30:27
14. Wikielec	**25**	**26:39**
15. Concordia	**24**	**22:24**
16. Ursus	22	27:31
17. Broń	21	21:34
18. Lechia	21	24:46
19. Ruch	17	20:38
20. Kaczkan	**16**	**21:36**
21. Olimpia	15	25:38
22. Wasilków	8	15:60

eprasa.pl 94b5fe1da0

NAWET PIETRUSZKĘ MOŻNA WYGRAĆ

PLUSLIGA SIATKARZY\\\ Dziś wieczorem Indykpol AZS czeka już ostatni w tym sezonie wyjazdowy mecz. Olsztyńscy siatkarze zmierzą się w szopienickiej hali z GKS Katowice (godz. 20.30), a stawką dwumeczowej rywalizacji będzie 9. miejsce w lidze.

W głębokim cieniu ćwierćfinałów play-off PlusLigi – czyli walki o to, kto znajdzie się w strefie medalowej mistrzostw Polski – toczy się rywalizacja o dalsze pozycje. Toczy albo dopiero zacznie się toczyć, bo w parze walczącej o miejsca 9-10 pierwsze z dwóch spotkań zaplanowano na dzisiejszy wieczór, kiedy to dziewiąty w fazie zasadniczej Indykpol AZS zagra w katowickich Szopienicach z dziesiątym GKS-em (g. 20.30). Bezpośrednią relację przeprowadzą m.in. Polsat Sport i Radio UWM FM.

Od razu dodajmy, że będzie to już przedostatni mecz olsztynian w tym sezonie, którzy w piątek podejmą GKS w Uranii (g. 17.30) i... na tym koniec. Gra się do dwóch zwycięstw, więc w razie remisu 1-1 w serii, o wszystkim zadecyduje „złoty set", grany do 15 punktów.

Gdyby chcieć pokusić się o jakieś prognozy na podstawie zasadniczej część sezonu, to wiadomo, że... nic nie wiadomo, bo obaj rywale postarali się o identyczny dorobek 11 zwycięstw w 26 meczach, a na dodatek podzielili się czterosetowymi zwycięstwami w bezpośrednich pojedynkach. W obu przypadkach górą byli gospodarze – najpierw, czyli 10 lutego, Indykpol AZS wygrał w Uranii 3:1 (18, -22, 23, 16), a w rewanżu (27 lutego) olsztynianie przegrali na wyjeździe z GieKSą 1:3 (-20, -22, 22, -20). I ta ostatnia porażka, poniesiona w przedostatniej kolejce fazy zasadniczej, w praktyce zamknęła drużynie Daniela Castellaniego drogę do czołowej ósemki. Na nic nie przydała się nawet niespodziewana wygrana na koniec z wyżej notowaną Resovią (3:1)...

– Trochę nas boli to, że nie zagramy w play-offach, bo do przedostatniego meczu mieliśmy szansę, aby znaleźć się w ósemce. Niestety, nie udało się i pozostaje nam gra o dziewiąte miejsce – mówi Przemysław Stępień, rozgrywający drużyny z Kortowa, która po zakończeniu rundy zasadniczej mogła złapać nieco oddechu, bo poprzedni weekend „zarezerwowano" na finałowy turniej Pucharu Polski. – To prawda, mieliśmy trochę czasu na odpoczynek. Sporo pracowaliśmy na siłowni, jednak nic wielkiego już nie wymyślimy. Trenujemy normalnie i, tak jak do tej pory, przygotowujemy się do kolejnego meczu. Jak go zagrać? W każdym elemencie musimy zagrać dobrze. Postaramy się „naskoczyć" na katowiczan od początku spotkania, tak jak to miało miejsce w pierwszym spotkaniu z nimi, w Uranii. Mam nadzieję, że zagramy w Katowicach dużo lepiej niż za pierwszym razem w ich hali, no i że dzięki temu poprawimy też wynik – kończy Przemysław Stępień.

Fot. Artur Szczepański

Dobrze byłoby ten nieudany sezon zakończyć wygranym dwumeczem z Katowicami...

W takich meczach, które – jak by nie patrzeć – są meczami o pietruszkę, bo celem na sezon było coś innego, tak naprawdę wychodzi charakter zespołu. Bo po przegraniu tego, co było tak blisko (czyt. miejsca w play-offach 1-8), drużyna może się zachować dwojako: albo schodzi z niej powietrze i dogrywanie sezonu do końca odbywa się w cierpieniach, albo siatkarze robią wszystko, żeby – niezależnie od stawki – pożegnać się z kibicami (i w dużej mierze także ze sobą) zwycięstwami. Innymi słowy: w tym punkcie sezonu, jak zwykle, wraca na tapetę słowo „motywacja", czyli szukanie odpowiedzi na pytanie, komu bardziej się będzie chciało bić o „zaszczytne" miejsce w drugim, czy nawet trzecim, szeregu PlusLigi...

– Motywacja? Nie trzeba jej szukać, bo jak się wychodzi na boisko, to zawsze po to, że chce się wygrać – przekonuje Damian Schulz z Indykpolu AZS. – Chcemy utrzymać dziewiąte miejsce po fazie zasadniczej i na pewno będziemy grać na sto procent, żeby tak się stało – kończy olsztyński atakujący.

A tymczasem w połowie drogi do czołowej czwórki PlusLigi są już siatkarze Trefla i Skry, którzy wykorzystali atut własnej hali, pokonując w pierwszych ćwierćfinałach, odpowiednio, Vervę i Resovię. Ekipy z Warszawy i Rzeszowa, aby pozostać w grze o półfinał, nie mogą sobie pozwolić na przegrane w rewanżach u siebie. A te zaplanowano na czwartek w stolicy (g. 20.30) i w niedzielę 28 marca na Podpromiu.

*** Faza play-off, ćwierćfinały (do dwóch zwyc.):** ZAKSA Kędzierzyn – Ślepsk Suwałki 3:1 (-17, 16, 16, 21), stan rywalizacji: 1-0; Trefl Gdańsk – Verva Warszawa 3:1 (18, 20, -21, 22), play-off: 1-0; Skra Bełchatów – Resovia Rzeszów 3:1 (23, -11, 20, 19), play-off: 1-0; mecz Jastrzębski Węgiel – Warta Zawiercie zakończył się już po zamknięciu tego wydania gazety. O 11. miejsce (mecz i rewanż): Czarni Radom – Cuprum Lubin 3:0 (21, 22, 13), play off: 1-0. **pes**

GAZETA OLSZTYŃSKA.
Oficjalny partner prasowy drużyny Indykpol AZS Olsztyn zaprasza na mecz
Drużynę Indykpol AZS Olsztyn wspierają:
INDYKPOL
OLSZTYN
WARMIA MAZURY
POLMLEK
INTER PARTS
livingroom
SPECJAL
PRZEMYSŁÓWKA HOLDING
AdiFeed
szynakameble
DBK
Mercedes-Benz Auto Idea
eyesportwear.com
ARMATURA
Piekarnia Tyrolska
48020otbs-A-G

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: TRZY MECZE I TRZY ZWYCIĘSTWA!

W 3. kolejce Centralnej Ligi Juniorów U-17 Stomil wygrał ze Zniczem. W tabeli olsztynian lepszym bilansem bramkowym wyprzedza jedynie Jagiellonia.

STOMIL OLSZTYN - ZNICZ PRUSZKÓW 3:2 (1:0)
1:0 - Daniel Wasilewski (39 s), **2:0** - Dawid Grablewski (46), **2:1** - Oliwier Jurczak (50), **2:2** - Patryk Rojek (64), **3:2** - Igor Zapałowski (82)
STOMIL: Rafał Olszewski - Konrad Gawryś (72 Marcel Abramczyk, 86 Jakub Liter), Igor Zapałowski, Adrian Morawski, Mateusz Drabiszczak - Dawid Grablewski, Jakub Babalski, Mateusz Szenfeld - Mateusz Sobotka, Bartosz Florek (59 Seweryn Strzelec, 86 Jakub Banul), Jakub Brdak.

Przed startem ligi mówiłem, że w każdym meczu będziemy grać o zwycięstwo, no i na razie los nam sprzyja - powiedział Adam Zejer, trener olsztyńskiego beniaminka Centralnej Ligi Juniorów U-17. - Wydawało się, że przy stanie 2:0 mieliśmy wszystko pod kontrolą, po czym straciliśmy dwa gole i zaczęły się nerwy. Ale jeśli zawsze takie emocje będą się kończyły naszym zwycięstwem, to jestem za - z uśmiechem dodał szkoleniowiec juniorów Stomilu.

Fot. Emil Marecki

W trzech meczach juniorzy Stomilu strzelili 12 bramek

Końcówka meczu była rzeczywiście bardzo nerwowa, w efekcie w 80. minucie jeden z rywali obejrzał drugą żółtą kartkę. Osłabienie gości już dwie minuty później wykorzystali gospodarze, gdy głową piłkę do siatki skierował Igor Zapałowski. Ostatecznie Znicz kończył mecz w podwójnym osłabieniu, bo w 88. minucie wykartkowany został kolejny zawodnik z Pruszkowa. Mimo to goście mogli doprowadzić do remisu, bo niespodziewanie wyprowadzili groźną kontrę, ale całe szczęście na posterunku był czujny Rafał Olszewski.

*** Inne mecze 3. kolejki:** Ząbkovia Ząbki - Legia Warszawa 1:2, UKS SMS Łódź - Polonia Warszawa 3:3, Ursus Warszawa - Jagiellonia Białystok 1:3.
* 28 marca Stomil Olsztyn podejmie Ząbkovię Ząbki (g. 12:30). **dryh**

GRUPA A CLJ-17

1. Jagiellonia	9	11:4
2. Stomil	**9**	**12:8**
3. Legia	6	4:3
4. Polonia	4	11:10
5. UKS SMS	4	10:9
6. Znicz	1	2:5
7. Ursus	1	2:8
8. Ząbkovia	0	3:8

eprasa.pl 94b5fe1da0

ZAGRAJĄ BEZ NOŻA NA GARDLE

KOSZYKÓWKA Po udanej fazie zasadniczej KKS walczy teraz o czołową czwórkę I ligi. Ten etap rywalizacji olsztynianki rozpoczęły od porażki w Poznaniu, ale w sobotę zwyciężyły, więc w tej sytuacji decydujący będzie środowy mecz w Poznaniu.

KKS OLSZTYN - MUKS POZNAŃ 90:86 (19:28, 27:19, 16:17, 28:22)

KKS: Chełchowska 19, Żukowska 8, Wawrzyniak 22, Woźniak 18, Wichłacz 12, Sztąberska 9, Gromadzińska, Giżyńska 2

Początek meczu olsztyniankom nie wyszedł (niecelny rzut i strata Chełchowskiej oraz nieudana próba Wichłacz), a że jednocześnie skutecznie grały poznanianki, więc to one po niespełna trzech minutach osiągnęły 8-punktową przewagę (2:10). Po kolejnych dwóch minutach strata KKS wzrosła do 10 punktów (7:17), a po chwili MUKS wygrywał nawet 20:9 i 23:11. W końcówce olsztynianki trochę odrobiły straty, bowiem od stanu 14:28 rzuciły pięć punktów z rzędu (Chełchowska 2, Giżyńska 2 i Woźniak 1).

Pierwsze minuty drugiej kwarty to nadal skuteczna gra gospodyń, które po dwóch rzutach osobistych Chełchowskiej i dwójce Żukowskiej przegrywały jedynie 23:28. Na tym nie koniec, bo w 3. minucie Wichłacz doprowadziła do remisu 29:29, a po kolejnych trzech minutach po rzucie Sztąberskiej KKS po raz pierwszy objął prowadzenie (33:32). Ostatecznie na przerwę z jednopunktową przewagą zeszły jednak poznanianki, bo sekundę przed końcem tej kwarty celnym rzutem za dwa oczka popisała się Ratajczak.

Trzecią kwartę rozpoczęła Woźniak (48:47), jednak potem 6 punktów z rzędu zdobyły rywali. Olsztynianki na chwilę odzyskiwały prowadzenie (56:55 po rzucie Wichłacz, 58:57 po trafieniu Woźniak i 60:57 po dwójce Sztąberskiej), lecz rywalki zdołały z nawiązką odrobić straty (62:64).

Fot. Artur Szczepański

Marta Sztąberska (z piłką) zdobyła 9 punktów dla KKS Olsztyn

WARTO ZAUWAŻYĆ, ŻE ZNOWU BARDZO GROŹNĄ BRONIĄ MUKS BYŁY RZUTY ZA TRZY PUNKTY - W PIERWSZYM MECZU W TEN SPOSÓB POZNANIANKI ZDOBYŁY 33, A W OLSZTYNIE AŻ 39 PUNKTÓW!

Przed ostatnią kwartą wszystko zatem było możliwe, ale to olsztynianki błyskawicznie opanowały boisko. Dwójka i trójka Wichłacz oraz trójka Woźniak dały KKS-owi prowadzenie 70:67. A gdy w 5. minucie Wichłacz znowu zdobyła 3 punkty, olsztynianki wygrywały nawet 75:69, niestety, w kolejnych 200 sekundach wszystko się zmieniło, bo MUKS rzucił 10 punktów z rzędu (75:77). Ale wtedy podopieczne trenera Tomasza Sztąberskiego po raz kolejny rzuciły się do odrabiania strat - za trzy trafiła Woźniak, dwa osobiste wykorzystała Chełchowska, po czym Woźniak dołożyła kolejne 4 oczka. 84:77 dla KKS! Tej przewagi olsztynianki już nie roztrwoniły, a kropkę nad i cztery sekundy przed końcem postawiła Sztąberska, wykorzystując jeden rzut osobisty.

Tym samym KKS wyrównał stan rywalizacji na 1-1, więc o tym, który zespół awansuje do półfinałów I ligi, zadecyduje środowy mecz w Poznaniu (g. 16).

- Na pewno wpływ na nasze zwycięstwo miała zdecydowanie lepsza skuteczność, która w Poznaniu wyniosła poniżej 30 procent, a w rewanżu otarliśmy się o 50 procent - wyjaśnia trener Tomasz Sztąberski. W pierwszym meczu olsztynianki wykorzystały tylko jeden z 21 rzutów za trzy, a w rewanżu trafiły siedem razy (na 23 próby). - Poza tym popełniliśmy mniej błędów i jednocześnie mieliśmy więcej przechwytów - to wszystko złożyło się na nasze zwycięstwo. Na pewno też strona mentalna, nad poprawą której pracowaliśmy przez kilka ostatnich dni, dała efekty. W efekcie z pewnymi nadziejami jedziemy na trzeci mecz do Poznania, chociaż na pewno nie jesteśmy faworytem. Nie jedziemy tam jednak z nożem na gardle, bo nic tam już nie możemy stracić, a tylko zyskać - kończy olsztyński szkoleniowiec.

*** Inne wyniki ćwierćfinałów:**
Grot Lauer Pabianice - Top Market MKS Pruszków 54:81 (0-2, awans Pruszkowa), AZS Uniwersytet Gdański - AZS Politechnika Korona Kraków 69:68 (1-1), Dijo Maximus GOKiS Kąty Wrocławskie - Polonia Warszawa 63:96 (0-2, awans Polonii).

ARTUR DRYHYNYCZ
a.dryhynycz@gazetaolsztynska.pl

W EŁKU KORSZE POSTRASZYŁY LIDERA Z GIŻYCKA

W 20. kolejce forBET IV ligi piłkarskiej Mamry Giżycko, lider po rundzie jesiennej, niespodziewanie miały kłopoty z Korszami. Odwołano mecz Tęcza Biskupiec - Błękitni Pasym.

MAMRY GIŻYCKO - MKS KORSZE 4:3 (1:2)
0:1 - Lipowski (16), **0:2** - Flis (31), **1:2** - Świderski (38), **1:3** - Harasim (63), **2:3** - Drażba (67), **3:3** - Skonieczka (70), **4:3** - Rutkowski (84 k)

Na bocznym boisku Stadionu Miejskiego w Ełku lider z Giżycka miał olbrzymie problemy w konfrontacji z Korszami. Po 31 minutach goście wygrywali 2:0, a dwubramkowe prowadzenie (3:1) utrzymali do 67. minuty. Końcówka należała jednak do Mamr, które zwycięską bramkę zdobyły z rzutu karnego podyktowanego za faul na Mroczkowskim.

OLIMPIA II ELBLĄG - DELFIN RYBNO 4:1 (2:1)
1:0 - Krasa (7 k), **1:1** - Rozentalski (12), **2:1** - Krasa (24), **3:1** - Kozera (47), **4:1** - Szantyr (67)

Już w 7. min z rzutu karnego wynik „otworzył" Klaudiusz Krasa, podstawowy młodzieżowiec pierwszego zespołu Olimpii, który zagrał w rezerwach z powodu nadmiaru kartek w II lidze. W 12. min goście wyprowadzili kontrę i - nie bez winy defensywy Olimpii - Patryk Rozentalski doprowadził do remisu. Jednak jeszcze przed przerwą Krasa strzałem z dystansu odzyskał prowadzenie. W pierwszej połowie Dominik Kozera dwukrotnie mógł podwyższyć rezultat, ale zabrakło mu skuteczności, co częściowo odbił sobie tuż po przerwie.

ZATOKA BRANIEWO - WARMIA OLSZTYN 3:0 (1:0)
1:0 - Czaplicki (42 samob.), **2:0**, **3:0** - Sawicki (59, 69)

Mecz odbył się w trudnych warunkach na zlodowaciałej płycie boiska. Gospodarze od początku przejęli inicjatywę i do końca posiadali zdecydowaną przewagę. - Goście mogą być zadowoleni, że przegrali w tak niskim rozmiarze - stwierdza kierownik Zatoki Marcin Końpa. - Dwukrotnie od utraty goli po strzałach Rynkowskiego oraz Wolaka Warmię uratowały słupek i poprzeczka. Mecz był jednostronnym widowiskiem.

STOMIL II OLSZTYN - JEZIORAK IŁAWA 1:1 (0:0)
1:0 – Jurczak (65), **1:1** – Figurski (72)

Teoretycznie gospodarzem meczu był Stomil, który jednak z powodu notorycznego problemu z boiskami w Olsztynie musi szukać placu poza swoim miastem. Dlatego też pojedynek wznawiający rozgrywki forBET IV ligi odbył się na sztucznej płycie stadionu miejskiego w Iławie.

Olsztynianie w trakcie pierwszej połowy najbliżej zdobycia bramki byli po akcji Michała Żukowskiego, który ostatecznie trafił piłką w boczną siatkę bramki Dawida Ciury.

Jeziorak najgroźniejszy był przy okazji stałych fragmentów gry – najpierw Krzysztof Kressin uderzył niecelnie z głowy po dośrodkowaniu Michała Kwiatkowskiego z rzutu wolnego, a najwięcej pecha iławianie mieli przy okazji rzutu wolnego wykonywanego przez Daniela Madeja. Doświadczony pomocnik w swoim stylu uderzył bezpośrednio na bramkę, wydawało się, że piłka leciała w samo okienko Stomilu, jednak ostatecznie trafiła w poprzeczkę.

Po zmianie stron Jeziorak jeszcze mocniej atakował, pomysłów na ofensywę mu nie brakowało, ale brakowało skuteczności. A w takich momentach przypomina się stare jak świat porzekadło o niewykorzystanych sytuacjach. I tak też się stało – Stomil po zamieszaniu po rzucie rożnym (chwilę wcześniej groźny strzał wybronił Ciura) wyszedł na prowadzenie. Nie bez winy przy utracie tej bramki była obrona Jezioraka, z bramkarzem włącznie. Gola dla „gospodarzy" zdobył Jakub Jurczak, który jeszcze niedawno był w kadrze GKS Wikielec.

Do obozu iławian wkradła się nerwowość. Nie tak przecież miało wyglądać ligowe spotkanie z będącym niżej w tabeli zespołem z Olsztyna. Jeziorak z jeszcze większym impetem ruszył do odrabiania strat, a sztuka ta udała się po dośrodkowaniu z boku boiska i skutecznej główce grającego trenera Wojciecha Figurskiego.

MRĄGOWIA MRĄGOWO - OLIMPIA OLSZTYNEK 2:1 (2:0)
1:0 - Segin (17 samobójcza), **2:0** - Abramczyk (25), **2:1** - Duch (56)

MAZUR EŁK - PISA BARCZEWO 2:2 (1:0)
1:0 - Skalski (33), **2:0** - Lewandowski (66), **2:1** - Podgórski (68), **2:2** - Malanowski (89)

MOTOR LUBAWA - BŁĘKITNI ORNETA 0:0

GRANICA KĘTRZYN - POLONIA LIDZBARK WARMIŃSKI 1:3 (0:0)
0:1 - Bogdański (65), **1:1** - Czerniakowski (71), **1:2** - Dziemidowicz (88), **1:3** - Lubak (89)

* W Pasymiu miał zostać rozegrany mecz Tęcza Biskupiec - Błękitni Pasym, jednak został odwołany z powodu złego stanu boiska.

dryh, JK, zico

PO 20 KOLEJKACH

1. Mamry	49	82:29
2. Mrągowia	44	46:24
3. Polonia	43	59:21
4. Motor*	40	37:17
5. Zatoka*	34	49:39
6. Olimpia II	33	42:30
7. Pisa	31	42:34
8. Korsze	31	39:33
9. Jeziorak	30	54:40
10. Granica*	28	39:33
11. Błękitni P.*	26	37:46
12. Błękitni O.*	23	26:25
13. Mazur	21	30:33
14. Delfin	19	29:51
15. Warmia	19	19:52
16. Stomil II	13	30:55
17. Tęcza*	10	20:75
18. Olimpia O.	8	31:74

* mecz zaległy

eprasa.pl 94b5fe1da0

ŁÓDŹ STOMILOWI WYRAŹNIE NIE LEŻY

I LIGA PIŁKARSKA\\\ Stomil czterokrotnie zagrał z zespołami z Łodzi i bilans tej konfrontacji jest wprost beznadziejny, bo z ŁKS olsztynianie przegrali 0:3 i 0:2, natomiast z Widzewem 0:2 i 0:1. Czyli cztery mecze, zero punktów i zero goli.

STOMIL OLSZTYN - WIDZEW ŁÓDŹ 0:1 (0:0)
0:1 - Ameyaw (54)
STOMIL: Leszczyński - Sierant (82 Szabaciuk), Byrtek, Remisz, Carolina, Straus (82 Mosakowski) - Łuczak, Skrzypczak (75 Ogrodowski), van Huffel (72 Szramka), Hinokio - Szczutowski (75 Kuświk)

Gary Lineker, znakomity przed laty piłkarz, powiedział kiedyś, że futbol to jest taka gra, w której za piłką po boisku biega 22 zawodników, a na koniec i tak wygrywają Niemcy. Parafrazując byłego reprezentanta Anglii, można powiedzieć, że o pierwszoligowe punkty na olsztyńskim stadionie walczą dwa zespoły, a na koniec i tak wygrywają goście.

STATYSTYKA JEST BOWIEM BEZLITOSNA - W TYM SEZONIE NA SWOIM REPREZENTACYJNYM ESTADIO DE LA GRUZ STOMILOWCY PRZEGRALI JUŻ SIEDEM RAZY (W TYM OSTATNIO CZTERY RAZY Z RZĘDU!), A ICH ŁUPEM SĄ JEDYNIE DWA ZWYCIĘSTWA I TRZY REMISY. POD TYM WZGLĘDEM GORSZA JEST JEDYNIE RESOVIA, KTÓRA ZDOBYŁA OSIEM PUNKTÓW, JEDNAK JAKO GOSPODARZ ZAGRAŁA TYLKO OSIEM RAZY.

Co prawda olsztyńscy piłkarze i trenerzy cały czas marzą o powrocie do czasów, w których Olsztyn był piłkarską twierdzą, tyle że jak na razie są to tylko marzenia. I nic nie wskazuje na to, by coś się zmieniło.

W pierwszej połowie niedzielnego meczu goście szybko zdominowali przebieg wydarzeń na boisku, więc kilka razy musiał interweniować Leszczyński, który w bramce niespodziewanie zastąpił Skibę. A gdy było trzeba, to Leszczyńskiego wspomagali obrońcy, jak w 17. min Jonatan Straus, który wślizgiem zapobiegł utracie bramki po strzale Marcina Robaka.

Fot. Paweł Piekutowski

Zwycięską bramkę dla Widzewa w 54. minucie zdobył Michael Ameyaw (z lewej z numerem 29)

Natomiast ataki Stomilu albo były niemrawe, albo... wcale ich nie było, wefekcie pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowym remisem.

Niestety, dziewięć minut po przerwie Widzew przeprowadził atak, Leszczyński wypuścił piłkę z rąk, co natychmiast wykorzystał Michael Ameyaw, który z bliskiej odległości wpakował piłkę do siatki.

W tej sytuacji trener Majewski przeprowadził pięć zmian, m.in. pierwszoligowy debiut zaliczył ściągnięty zimą z Białej Biała Podlaska Filip Szabaciuk. Niestety, bez efektu bramkowego...

Była to 10. porażka Stomilu w tym sezonie, z czego siódma w Olsztynie.

*** Inne wyniki 21. kolejki:** Odra Opole - Sandecja Nowy Sącz 1:1 (Niziołek 51 - Piter-Bučko 4 k), Górnik Łęczna - Korona Kielce 0:1 (Podgórski 59 k), Miedź Legnica - Arka Gdynia 1:2 (Drzazga 42 - Alemán 33, Żebrowski 83 k), GKS Jastrzębie Zdrój - Chrobry Głogów 0:1 (Bougaïdis 70), Resovia - Bruk-Bet Termalica Nieciecza 3:1 (Jaroch 56, 63, Wróbel 59 - Gergel 45 k), GKS Tychy - GKS Bełchatów 0:0, ŁKS Łódź - Zagłębie Sosnowiec 0:0, Puszcza Niepołomice - Radomiak Radom (24 marca). **dryh**

PO 20 KOLEJKACH

1. Termalica	47	36:15
2. Górnik	41	32:14
3. ŁKS	40	42:23
4. Tychy	37	31:18
5. Arka	35	29:21
6. Radomiak	34	26:16
7. Miedź	31	34:27
8. Widzew	31	20:21
9. Odra	30	21:24
10. Chrobry	29	27:30
11. Korona	28	17:26
12. Puszcza	26	22:23
13. Stomil	**23**	**20:28**
14. Sandecja	21	21:33
15. Jastrzębie	19	18:34
16. Resovia	16	15:31
17. Bełchatów	15	14:28
18. Zagłębie	13	16:30

O PIŁCE

II LIGA\\\ W 23. kolejce Olimpia Elbląg zremisowała w Chojnicach, natomiast w Ostródzie Sokół przegrał z Olimpią Grudziądz.

SOKÓŁ OSTRÓDA - OLIMPIA GRUDZIĄDZ 0:2 (0:1)
0:1 - Popalzay (24), **0:2** - Embaló (76)
SOKÓŁ: Trelowski, Zimmer (71 Rugowski), Wicki, Mazurowski (71 Brzuzy), Turek (71 Dobosz), Gajda, Czajkowski, Soszyński (77 Więcek), Kalinowski, Wolny, Siemaszko (88 Mozler)
Losy spotkania rozstrzygnęły się w 24. i 76. min. Za pierwszym razem w środku boiska piłkę stracił Łukasz Soszyński, a Olimpia wyprowadziła kontrę, po której gola z 5 m strzelił Omid Popalzay. Natomiast końcowy wynik ustalił Jose Embalo po podaniu grającego kiedyś w Morągu Joao Augisto.

CHOJNICZANKA CHOJNICE - OLIMPIA ELBLĄG 0:0
OLIMPIA: Witan — Kiełtyka (90 Jabłoński), Lewandowski, Wenger, Sedlewski, Burzyński (61 Zyska), Kamiński, Waniek, Bawolik (46 Sobiecki), Kordykiewicz (90 Filipczyk), Surdykowski
Olimpia rozpoczęła spotkanie od wysokiego pressingu, ale to zawodnicy z Chojnic częściej utrzymywali się przy piłce, jednak w bramce Olimpii bardzo dobrze spisywał się Witan, który popisał się kilkoma udanymi interwencjami tuż przed przerwą.
Warto jednak zauważyć, że elblążanie nie ograniczali się jedynie do obrony, m.in. w 7. min główkował Surdykowski.
W drugiej połowie goście zaczęli odważniej atakować, m.in. w 55 min Kiełtyka uderzył na dalszy słupek, piłka minęła bramkarza, próbował do niej jeszcze dopaść Wenger, jednak nie zdążył. Generalnie Olimpia w tej części spotkania robiła lepsze wrażenie i przeważała, ale bez efektu bramkowego. Jeszcze w doliczonym czasie elblążanie mogli przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę, lecz tak się nie stało, bo ze strzałem Sobieckiego poradził się bramkarz Chojniczanki. Mimo zdobycia jednego punktu Olimpia znalazła się w strefie spadkowej.
*** Inne wyniki 23. kolejki:** Stal Rzeszów - Znicz Pruszków 1:0 (0:0), Bytovia Bytów - Błękitni Stargard 3:1 (1:0), Wigry Suwałki - Garbarnia Kraków 2:0 (1:0), KKS 1925 Kalisz - Śląsk II Wrocław 1:1 (0:0), po oddaniu gazety do druku zakończył się mecz GKS Katowice - Górnik Polkowice, mecz Motor Lublin - Skra Częstochowa został odwołany z powodu zagrożenia epidemicznego, dzisiaj grają: Hutnik Kraków - Pogoń Siedlce (g. 15).

II LIGA

1. Górnik	20*	45	41:16
2. Katowice	20	44	41:21
3. Chojnice	22	44	39:19
4. Skra	21	40	32:18
5. Wigry	21	40	31:19
6. Kalisz	22	34	32:24
7. Stal	21	31	30:27
8. Motor	21	29	24:22
9. Śląsk II	21	29	29:28
10. Bytovia	22	28	31:31
11. Sokół	**21**	**27**	**28:28**
12. Garbarnia	21	26	26:31
13. Pogoń	19	24	30:32
14. Olimpia G.	22	23	21:36
15. Błękitni	22	22	21:45
16. Lech II	21	21	32:38
17. Olimpia E.	**22**	**21**	**24:32**
18. Znicz	22	17	18:39
19. Hutnik	21	17	24:48

* liczba rozegranych meczów

EKSTRAKLASA\\\ 22. kolejka: Lech Poznań - Jagiellonia Białystok 2:3 (Skóraś 12, Ishak 40 - Černych 2, Nastić 72, Wdowik 87), Piast Gliwice - Cracovia 2:0 (Świerczok 7, Steczyk 62), Pogoń Szczecin - Lechia Gdańsk 1:0 (Kucharczyk 69), Raków Częstochowa - Górnik Zabrze 0:0, Śląsk Wrocław - Wisła Płock 0:0, Wisła Kraków - Stal Mielec 3:1 (Brown Forbes 75, Frydrych 88 k, Savić 90 - Tomasiewicz 60), Warta Poznań - Podbeskidzie Bielsko-Biała 2:0 (Baku 70, Kuzdra 90), Zagłębie Lubin - Legia Warszawa 0:4 (Pekhart 6, 13, 19, 64).

PO 22 KOLEJKACH

1. Legia	48	41:22
2. Pogoń	41	26:13
3. Raków	37	32:22
4. Lechia	33	29:25
5. Górnik	32	25:22
6. Piast	31	28:23
7. Śląsk	30	25:22
8. Lech	29	30:28
9. Zagłębie	29	26:28
10. Warta	29	24:25
11. Wisła K.	28	33:29
12. Jagiellonia	28	29:35
13. Wisła P.	25	27:34
14. Cracovia	20	22:27
15. Stal	19	24:39
16. Podbeskidzie	18	21:48

LIGA NIEMIECKA\\\ W 26. kolejce Robert Lewandowski strzelił trzy bramki dla Bayernu w wygranym 4:0 (4:0) meczu z VfB Stuttgart. Polski napastnik ma już na koncie 35 ligowych goli w tym sezonie.
*** Inne wyniki:** Arminia Bielefeld - RB Lipsk 0:1, Werder Brema - VfL Wolfsburg 1:2, Eintracht Frankfurt - Union Berlin 5:2, FC Koeln - Borussia Dortmund 2:2, Schalke 04 - Borussia M. 0:3, Hoffenheim - FSV Mainz 1:2, Hertha Berlin - Bayer Leverkusen 3:0, po oddaniu gazety do druku zakończył się mecz Freiburg - Augsburg. **Czołówka tabeli:** 1. Bayern 61; 2. Lipsk 57; 3. Wolfsburg 51; 4. Eintracht 47; 5. Borussia D. 43. **dryh, JK**

eprasa.pl 94b5fe1da0

ZŁOTY SZCZYPIORNIAK!

PIŁKA RĘCZNA\\\ Juniorzy Szczypiorniaka mistrzami Polski! W finale podopieczni Konstantego Targońskiego jedną bramką pokonali Wybrzeże III Gdańsk.

Fot. zprp.pl

Radość olsztynian po finałowym zwycięstwie z Wybrzeżem Gdańsk

Finałowy turniej mistrzostw Polski rozegrano w Tarnowie, a olszynianie w pierwszym meczu zmierzyli się z Orlenem Wisłą Płock. Podopieczni trenera Targońskiego od sześciu lat nie przegrali z tym rywalem, m.in. ograli Wisłę w 1/8 finału mistrzostw Polski, z którego olsztynianie awansowali z pierwszego, a Płock z drugiego miejsca.

No i w Tarnowie Szczypiorniak podtrzymał dobrą passę, wygrywając 29:26 (16:11). Duża w tym zasługa świetnie spisującego się w bramce Jakuba Ałaja (już podpisał kontrakt z superligową Gwardią Opole), który swoimi interwencjami wielokrotnie zatrzymywał ataki graczy z Płocka, oraz Igora Graczyka (9 bramek) i Roberta Targońskiego (8 bramek). Ale Ałaj nie tylko znakomicie bronił... - W całych rozgrywkach centralnych Kuba rzucił aż osiem bramek, w tym jedną w finale - wyjaśnia trener Targoński.

W zwycięskim półfinale Szczypiorniak zagrał w składzie: Jakub Ałaj, Fabian Masłowski, Eryk Kulas - Robert Targoński 8, Maciej Retkiewicz 4, Jakub Bądzelewski 1, Igor Graczyk 9, Klaudiusz Leszczyński 2, Mateusz Reszczyński 1, Michał Safiejko 4, Piotr Fabisiak.

W drugim półfinale Pałac Młodzieży Tarnów planowo przegrał 25:36 (11:19) z Wybrzeżem III Gdańsk, w tej sytuacji w meczu o 3. miejsce gospodarze zmierzyli się z Orlenem Wisłą. Ostatecznie brązowe medale zdobył zespół z Płocka, wygrywając 34:31.

Wtedy nadszedł czas na wielki finał Szczypiorniak - Wybrzeże III. Spotkanie stało na dobrym poziomie, chociaż zawodnicy odczuwali już trudy turnieju, więc momentami „oddychali rękawami", a losy zwycięstwa ważyły się do ostatnich sekund.

Co prawda na początku Szczypiorniak wypracował kilkubramkową przewagę, którą utrzymywał niemal przez cały mecz. Jednak gdańszczanie ambitnie gonili wynik i tuż przed końcem doprowadzili do remisu. Trener Targoński na 20 sekund przed ostatnią syreną poprosił o czas, by opracować plan najważniejszej akcji. No i udało się, bo po kilkunastu sekundach Michał Safiejko rzucił decydującą bramkę.

Skład Szczypiorniaka: Jakub Ałaj 1 oraz Eryk Kulas - Robert Targoński 3, Filip Lewalski 3, Jakub Bądzelewski 1, Igor Graczyk 6, Mateusz Reszczyński 1 Michał Safiejko 8.

Sukces olsztyńskiego klubu przełożył się także na wyróżnienia indywidualne. - Za najlepszego bramkarza uznano Kubę Ałaja, a MVP turnieju został Igor Graczyk. Natomiast w siódemce mistrzostw znaleźli się: na prawym rozegraniu Michał Safiejko, a na środku rozegrania Robert Targoński - wylicza Konstanty Targoński (rozmowę z nim opublikujemy we wtorek). **dryh**

WYNIKI

*** Półfinały:** Szczypiorniak Olsztyn – Orlen Wisła Płock 29:26 (16:11), Pałac Młodzieży Tarnów – Wybrzeże III Gdańsk 36:25 (19:11)

*** Mecz o brązowy medal:** Pałac Młodzieży Tarnów – Orlen Wisła 31:31 (13:17)

*** Finał:** Szczypiorniak – Wybrzeże III 23:22 (9:8)

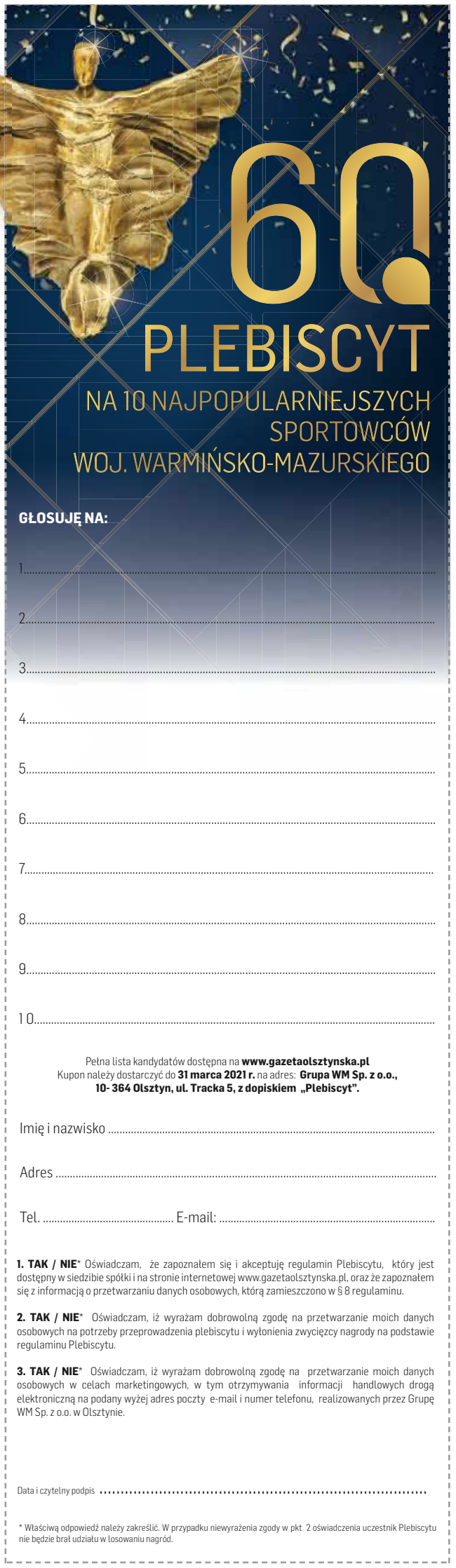

121otbp-B -K

60 PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

ORGANIZATOR: GRUPA WM

PATRONI HONOROWI: Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojecki; Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustaw Marek Brzezin; Starosta Olsztyński Andrzej Abako; Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz; Prezydent Elbląga Witold Wróblewski; Prezydent Miasta Ełku Tomasz Andrukiewicz; Polski Komitet Paraolimpijski; PZSN Start

PARTNERZY STRATEGICZNI: citi handlowy

PARTNER PLATYNOWY: SYNERGIA

PARTNERZY SREBRNI: WARMIŃSKO-MAZURSKI ZWIĄZEK PRACODAWCÓW PRYWATNYCH WMZPP; BBI; REZYDENCJE WARMIŃSKIE; PROJEKT RYBAKI ŁAŃSK; DBK GROUP; PRZEMYSŁÓWKA HOLDING; ZIEMAR; UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE; ASZ; HOTEL MARINA CLUB

SPONSOR NAGRODY: bodyperfect fitness wellness & spa

PARTNERZY BRĄZOWI: OSiR OLSZTYN; OLSZTYN; OGRÓD Z NATURĄ

PATRONI MEDIALNI: GAZETA OLSZTYŃSKA; DZIENNIK ELBLĄSKI; nasz olsztyniak.pl; GOTV; wm.pl; KONGRES PRZYSZŁOŚCI; BEZgorsetu; FUNDACJA PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI

121otbp-C -K

eprasa.pl 94b5fe1da0

TO BĘDĄ DOBRE MIESIĄCE DLA GRACZY

PRZED NAMI WYSYP... DARMOWYCH GIER. OSTATNIO PISAŁEM O RATCHET & CLANK, KTÓRE SONY UDOSTĘPNIŁO PRZY OKAZJI AKCJI PLAY AT HOME. PRZED NAMI KOLEJNE PREMIERY, ALE TO NIE KONIEC, BO JEST TEŻ ZAPOWIEDŹ NOWEGO LIFE IS STRANGE.

Fot. Square Enix

Life is Strange True Colors

Przypominam, że Play at Home to inicjatywa, która miała zachęcić graczy do pozostania w domach na czas pandemii. W ubiegłym roku pierwszymi grami były Podróż i Uncharted: Kolekcja Nathana Drake'a. Pamiętajcie, że wciąż możecie dodać do biblioteki (do 1 kwietnia) grę Ratchet & Clank. Szczerze polecam. Sony udostępniło jednak listę kolejnych tytułów, które możecie zainstalować w przeciągu dwóch najbliższych miesięcy. Gier jest aż 10.

PEREŁKI W OFERCIE

Co prawda większość do trochę mniej znane tytuły, ale są też dwie bardziej znane produkcje. Gry możemy pobierać od 26 marca, od godziny 4 rano, do 23 kwietnia. Uwaga! Trzy pozycje współpracują jednak tylko z PlayStation VR. Oto lista nowości:

- Abzu
- Enter the Gungeon
- Rez Infinite
- Subnautica
- The Witness
- Thumper (PS4/PS5 i PSVR)
- Astro Bot: Rescue Mission (PSVR)
- Moss (PSVR)
- Paper Beast (PSVR)
- Horizon Zero Dawn: Complete Edition (wyjątek — grę pobierzecie od 20 kwietnia do 15 maja)

W przypadku VR polecam zwłaszcza Astro Bota, ale na pewno widzicie już, że na liście znajdziemy Subnauticę, czyli bardzo znany survival z ładną oprawą graficzną i ciekawą koncepcją, bo poruszamy się głównie pod wodą. Prawdziwą perełką jest jednak Horizon Zero Dawn w kompletnej edycji. Wielokrotnie pisałem, że gra nie przypadła mi tak mocno do gustu, ale obiektywnie trzeba stwierdzić, że to jeden z największych hitów na PS4 z kapitalną grafiką, którą PS5 tylko jeszcze poprawi. Ciekawostką jest z kolei Rez Infinite, bo to w zasadzie gra muzyczna i najlepiej gra się w nią przy pomocy okularów VR. Akcja została osadzona w bliżej nieokreślonej przyszłości. Walczymy ze sztuczną inteligencją o nazwie Eden, która uległa awarii. Eden jest bazą danych wszystkich nowoczesnych technologii. Musimy wejść do cyberprzestrzeni i walczyć z AI o dostęp do kodów źródłowych. To nie tylko gra muzyczna, ale i strzelanina. W Rez Infinite chodziło o połączenie bodźców słuchowych, ruchowych i wizualnych, a inspiracją była twórczość rosyjskiego malarza Wasilija Kandinskiego, jednego z współtwórców i głównych przedstawicieli abstrakcjonizmu.

Play at Home to naprawdę ciekawa akcja. Abstrahując od powodów jej stworzenia — dostajemy kolejne tytuły za darmo (w tym absolutne hity) i nie musimy nawet posiadać płatnego PlayStation Plus.

„NOWY" TOMB RAIDER I... LIFE IS STRANGE

Square Enix oficjalnie potwierdziło informacje, które od jakiegoś czasu krążą po internecie, choć część graczy jest zawiedziona, że nie mówimy tu o remasterach poprzednich części (nie wspominając o nowej grze), a o Tomb Raider: Definitive Survivor Trilogy. To pakiet trzech gier z Larą Croft ze wszystkimi dodatkami fabularnymi i bonusami. Mówimy tu więc o Tomb Raider: Definitive Edition, Rise of the Tomb Raider: 20 Year Celebration oraz Shadow of the Tomb Raider: Definitive Edition. I możemy już ten zestaw kupić (w PS Store i MS Store). Jeśli wam na nim zależy, to lepiej się jednak spieszyć, bo przez dwa tygodnie (od 18 marca) trwa specjalna promocja, dzięki której zapłacicie tylko 84 zł za całość. Później będzie 200 zł.

Square Enix trochę odkupiło winy (choć to w sumie pretensje tylko jakiejś grupy), bo zapowiedziało Life is Strange: True Colors i Life is Strange Remastered Collection. Co więcej — True Colors ma już swój pierwszy fabularny trailer i datę premiery.

Co wiemy o nowej części tej niezwykle dobrze odbieranej produkcji? W zasadzie założenie jest to samo, bo znowu mówimy o dramacie pełnym interaktywnych przedmiotów. Wcielamy się w Alex Chen, która ma całkiem ciekawą moc — umie odczytać i odczuć ludzkie emocje, a także nimi manipulować (zalatuje trochę Zmierzchem?). Oczywiście nie w pełni nad tą mocą panuje (inaczej być przecież nie mogło), ale mimo wszystko musi ich użyć, żeby wyjaśnić śmierć brata. True Colors będzie trzecią odsłoną cyklu gier przygodowych, która zaczęła się w 2015 roku. Nasza bohaterka odkrywa różne tajemnice, których nie brakuje w Haven Springs (tak nazywa się miejscowość, do której trafiamy). I oczywiście mamy tu pełną dowolność interakcji, więc to od nas zależy z kim się przyjaźnimy, a kto będzie naszym wrogiem. Oczywiście możemy przy tym wykorzystać moc, ale lepiej na to uważać, bo też będzie miała wpływ na relacje. Grafika została dostosowana do dzisiejszych standardów, choć pamiętajmy, że ta gra ma mieć specyficzny klimat. Mimo to oprawa jest znacznie lepsza niż w poprzednich częściach.

Premiera 10 września na: PS4, PC, PS5, Xbox One, Xbox Series X i S oraz Stadię.

A Life is Strange: Remastered Collection? Premiera również 10 września. W jej skład wchodzi Life is Strange i Life is Strange: Before the Storm.

PAWEŁ JASZCZANIN
p.jaszczanin@gazetaolsztynska.pl

Na tej stronie w sekcji e-sport znajdują się m.in. recenzje gier i sprzętu (w tym nasze propozycje), opisy wydarzeń branżowych czy wywiady z e-sportowcami.

e-sport

eprasa.pl 94b5fe1da0

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE

CZEKAMY NA WASZE ZDJĘCIA POKAZUJĄCE PIĘKNO NASZEGO REGIONU. BĘDZIEMY JE PUBLIKOWAĆ W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ"/„DZIENNIKU ELBLĄSKIM". AUTORZY ZDJĘĆ, KTÓRE ZAMIEŚCIMY W NASZYM PAPIEROWYM WYDANIU, OTRZYMAJĄ OD NAS TRZYMIESIĘCZNY BEZPŁATNY DOSTĘP DO ELEKTRONICZNEGO WYDANIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ"/„DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO". ZDJĘCIA Z DZISIEJSZEJ GAZETY/DZIENNIKA MOŻNA OBEJRZEĆ TEGO SAMEGO DNIA NA GAZETAOLSZTYNSKA.PL

Wysyłajcie zdjęcia tutaj: i.hrywna@gazetaolsztynska.pl

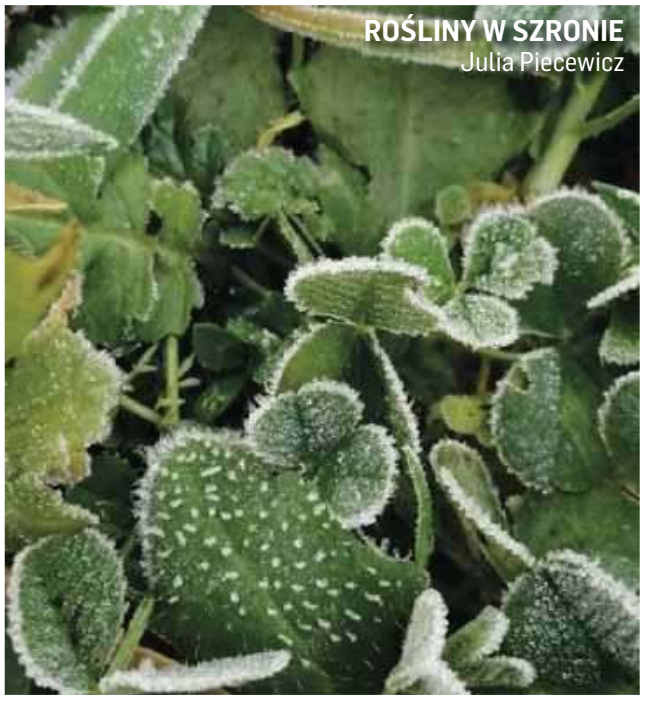
ROŚLINY W SZRONIE
Julia Piecewicz

NOCNY SĘPOPOL
Aneta Surowińska

PUSZCZA PISKA
Tadeusz Nuckowski

WIRWILTY
Monika Skabara

PIERWSZE WIOSENNE KWIATY
Marcin

BARTOSZYCE, OKOLICE OSIEDLA NAD ŁYNĄ
Marzena J.

eprasa.pl 94b5fe1da0